



foto: Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

BEZPIECZEŃSTWO

Marszałek Hołownia chce robić castingi na uchodźców

Marszałek Szymon Hołownia zapowiedział, że pushbacki nielegalnych migrantów próbujących wtargnąć na terytorium Polski od strony Białorusi muszą zostać zakończone. – Jestem przekonany, że bardzo szybko i w brutalny sposób służby rosyjskie i białoruskie zaczną testować granicę polsko-białoruską w celu sprawdzenia, na co mogą sobie pozwolić i jak bardzo niesprawny jest nowy rząd – komentuje słowa marszałka Sejmu poseł PiS Bartosz Kownacki, wiceszef sejmowej komisji obrony narodowej. s.3

codziennie

PREZYDENT ANDRZEJ DUDA ODBIERZE DZIŚ PRZYSIĘGI
OD CZŁONKÓW GABINETU MATEUSZA MORAWIECKIEGO

RZĄD ZJEDNOCZONEJ PRAWICY SKOMPLETOWANY

Dziś po godz. 16 w Pałacu Prezydenckim odbędzie się zaprzysiężenie rządu Mateusza Morawieckiego. Zgodnie z deklaracjami ma on być mniejszy niż poprzedni gabinet i znajdzie się w nim więcej kobiet.

Z kolei exposé szef rządu wygłosi w ciągu kolejnych dwóch tygodni. – Nawet jeśli misja premiera Morawieckiego się nie powiedzie, to najbliższe dni mają być poważną inwestycją PiS w przyszłość – ocenia politolog dr Andrzej Anusz, jednocześnie dodając, że do czasu zaprezentowania exposé jeszcze się wiele może wydarzyć na polskiej scenie politycznej.

Poniedziałek

s.3

foto: Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

POLSKA

Nagonka na myśliwych

Po 15 października aktywiści ekologiczni i wspierające ich media z wielką uwagą nagłaśniają wypadki z udziałem myśliwych. Po przypadkowym zastrzeleniu 21-letniego żołnierza na poligonie pod Szczecinem politycy i aktywiści zaczęli wzywać do przywrócenia badań lekarskich dla wszystkich myśliwych w Polsce. To pomysł, z którego wyczołgało się Prawo i Sprawiedliwość. s.4

POLSKA

Ze współpracy z MSZ Emiratów na szefa dyplomacji RP

Według doniesień medialnych Radosław Sikorski ma ponownie objąć tę funkcję ministra spraw zagranicznych. Wybór europosła na szefa resortu spraw zagranicznych wzbudza kontrowersje, ponieważ polityk ten był w niejasny sposób powiązany z MSZ Zjednoczonych Emiratów Arabskich. Sikorski nigdy publicznie nie wyjaśnił, za co otrzymuje pieniądze z tego kraju. s.5

ŚWIAT

Estonia nie chce reformy unijnych traktatów

Estonia sprzeciwia się zmianie unijnych traktatów. Zdaniem czołowych polityków tego kraju konsolidacja władzy w UE nie jest konieczna do jej rozszerzenia, a do tego jest niebezpieczna dla mniejszych państw członkowskich. – To ryzykowna ścieżka, mogąca zniszczyć UE, która dzisiaj dobrze nam służy – stwierdził estoński europoseł Andrus Ansip. s.6

GOSPODARKA

Rekordowe wpływy do budżetu z polskich portów handlowych

Rozwój polskich portów morskich idzie w parze z rosnącymi w szybkim tempie wpływami z tego źródła do budżetu państwa z tytułu VAT, cła i akcyzy. Tylko w 2022 r. w związku z ich działalnością państwo zyskało rekordowe ponad 58 mld zł, trzykrotnie więcej niż jeszcze osiem lat temu. s.8



Benedykt XVI
(1927–2022) niemiecki duchowny, papież w latach 2005–2013

„Błogosławieni i święci byli osobami, które nie szukały z uporem własnego szczęścia, ale całkiem po prostu chciały uczynić dar z siebie, ponieważ dotarło do nich światło Chrystusa.”

fot. Wikipedia/d



POGODA

Poniedziałek	27.11	Rozpogodzenia, miejscami opady śniegu
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Dominik, Franciszek, Franciszka, Gustaw, Ilana, Jakub, Maksym, Maksymilian, Walerian, Walery, Wergilia, Wergilia, Wergiliusz, Zygfryd, Zygryda, Złota
07:15	15:30	

Gdańsk	Lublin
2°C	-2°C
-3°C	-7°C
Katowice	Kraków
0°C	0°C
-2°C	-2°C
Łódź	Poznań
-1°C	1°C
-2°C	-1°C
Warszawa	Wrocław
-1°C	1°C
-3°C	0°C

Wtorek	28.11	Lokalnie opady
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Andrzej, Grzegorz, Jakub, Krescenty, Kwietka, Lesław, Lesława, Manswet, Radowit, Roma, Rufus, Sostenes, Stefan, Teodora, Tristan, Urban, Walerian, Zdzisław, Zdzisława
07:17	15:30	

Gdańsk	Lublin
1°C	-2°C
-2°C	-5°C
Katowice	Kraków
0°C	0°C
-4°C	-4°C
Łódź	Poznań
-1°C	0°C
-4°C	-5°C
Warszawa	Wrocław
-2°C	0°C
-3°C	-7°C

JAN GALAROWICZ

Wierni ojczyźnie czy partii?

Faktem jest, że większość wyborców nie zagłosowała z różnych przyczyn na Zjednoczoną Prawicę. Ale jest również faktem potwierdzonym przez badania, że większość Polaków opowiada się zasadniczo za programem tej koalicji. I jest oczywiste, że formacja ta daje gwarancję uratowania suwerenności naszej ojczyzny. Prawdopodobnie niektórzy antypisowscy posłowie, startując w wyborach, kierowali się tylko osobistymi interesami. Ale przecież wśród tych posłów jest liczna grupa osób, dla których bardzo ważnym, a niekiedy najważniejszym motywem było dobro ojczyzny. Czy poparcie przez nich gabinetu premiera Mateusza Morawieckiego byłoby zdradą ich partii, czy wiernością ojczyźnie? Czy znajdzie się wśród nich czterdziestu odważnych, samodzielnie myślących i uznających, że interes ich partii i dobro ojczyzny nie są obecnie tożsame? Jeśli tak, to przejdą do historii.

Rafał Zawistowski



TOMASZ TELUK

Ukraińskie dzieci porwane przez Rosjan

Porwane dziecko z Ukrainy adoptowane przez znajomego Putina – taką szokującą informację podał anglojęzyczny „The Moscow Times”, powołując się na śledztwo BBC. Brytyjczycy dziennikarze dotarli do dokumentów, z których wynika, że porwanego malucha adoptował bliski współpracownik prezydenta Rosji. Z analizy aktu adopcyjnego oraz aktu urodzenia wynika, że dziewczynka została porwana ze szpitala w Chersoniu, gdzie była leczona z powodu zapalenia oskrzeli. Miała wówczas 10 miesięcy i nazywała się Margarita Propenko. Była oddana do domu dziecka zaraz po urodzeniu. Następnie została porwana przez grupę Rosjan, także w mundurach wojskowych, i przewieziona do Moskwy. Porwany został także przyrodni brat Margarity. Następnie w Rosji zmieniono jej nazwisko na Marina Mironowa. Jej rodzicami adopcyjnymi zostali Siergiej Mironow i jego żona. Mironow to znajomy Władimira Putina, były przewodniczący Rady Federacji. Według Ukraińców Rosjanie porwali ok. 20 tys. dzieci. Putin jest za to ścigany przez Międzynarodowy Trybunał Karny.



Marcin Wolski

Gabinet osobistości

Widząc sukces Hołowni u sejmowych sterów, warto by rząd sformować z samych prezenterów. Dodać paru aktorów i kilku sportowców. Popularni są bliżsi ludziom od fachowców. Kraśko na zagranicę, niech ma chłopak szansę! Za to Hubert Urbański dostanie finanse. Policję pan Sekielski może objąć płynnie, sprawiedliwość – Olejnik – sprawdzona. Rodzinnie! Wojsko powinien przejąć ktoś dobrze oblatan, w sprawie granic – najlepsza będzie Kurdej-Szatan. Rolnictwem pokieruje, jeśli czas pozwoli, Jerzy Kryszak, od dawna aktor jednej roli... W edukacji Owsiańska można wziąć na etat, wie, co mówić młodzieży dziś: „Róbta, co chceta!”. Kulturowi, rotacyjnie, tę ważną dziedzinę, otrzyma pani Janda razem z Sewerynem! Wreszcie premier – najlepszy będzie Edward Miszczak, doświadczony, sprawdzony niczym ongiś Kiszczak... Będzie pięknie, wszak pracy nie zostanie wiele, bo po co rząd w Warszawie, gdy mamy Brukselę!



Joanna Lichocka

Rząd w imię zasad

Dziś zaprzysiężenie rządu Mateusza Morawieckiego. Wyśmiewają to totalna opozycja i jej propagandyści, a w najbliższych dniach rechotowi i szyderstwom z tego rządu i jego członków nie będzie końca. To nie tylko zwyczajny dla totalnych ataków partii zewnętrznej i zewnętrznych mediów. To także lekceważenie zasad demokratycznego państwa, obyczaju politycznego i konstytucyjnych zasad. Postkomuna rwie się do władzy i twierdzi, że prezydent powinien być posłuszny mniejszemu ugrupowaniu w Sejmie, bo tak chce i kropka. Oprócz słynnego już zdania Tuska, że totalni będą przestrzegać prawa „tak, jak je rozumieją”, to demonstracja tego, z kim mamy do czynienia – to barbarzyńcy nierozumiejący, czym są procedury w demokratycznym państwie. Ale w przypadku misji Mateusza Morawieckiego chodzi nie tylko o zasady, o wierność powinności wobec wyborców, lecz także o zaprezentowanie projektu, który mógł być alternatywą wobec tego, co nas czeka pod rządami Postkomuny. To gabinet i program faktycznie służący dobru Polski i pokazanie go wyborcom będzie miało swoją wagę w przyszłości. Także posłowie opozycji, którzy dziś są szantażowani przez swoich liderów i totalne media, mają ofertę. Jej odrzucenie ich wyborcy będą im długo pamiętać.



Piotr Lisiewicz

„GW”: wygraliśmy dzięki kłamstwom!

Tak się w moim życiu ułożyło, że wciąż mam kontakt z ideowymi ludźmi o przeciwnych poglądach. Cynikom od dawna nie podaję ręki. Znam takich, którzy naprawdę wierzyli w wersję „Gazety Wyborczej”, że na granicy białoruskiej giną ludzie, i motywowało ich to do fanatycznego zaangażowania w obalanie PiS. W sumie godne szacunku... No i czytam po raz kolejny artykuł Małgorzaty Tomczak w „GW”: „Rodziny z dziećmi, wykształcona Afganka, ciężarna kobieta – osoby takie, jak w filmie Holland, są na granicy wyjątkami”; „Obrazy grup mężczyzn... przecinających płot graniczny przerażają, przesuwamy więc obiektyw w poszukiwaniu bezbronnej matki z dzieckiem”; „Nie istnieje żadne prawo, które pozwoliłoby Straży Granicznej przepuścić ich, by kontynuowali tranzyt do Niemiec”; „Co z opowieścią o małej Eileen – czterolatce, której zaginięcie w lesie mieli zgłosić aktywistom... rodzice?... Dziś wiemy, że Eileen nie istniała... nie wiemy o żadnym udokumentowanym przypadku śmierci dziecka”. Cynicy się śmieją: ale o co chodzi? Przecież wszyscy tak robili! A ideowcy? Już niepotrzebni, niech spadają. Tak rodzi się przyszła legenda rządów PiS: jedynych w III RP, za których zwykły człowiek się liczył, był podmiotem.



DUŻO KRZYKU I NIC WIĘCEJ

POLITYKA \ Koalicja Obywatelska w środę wieczorem skierowała do marszałka Sejmu trzy projekty uchwał ws. powołania sejmowych komisji śledczych: ws. tzw. afery wizowej, Pegasusa i tzw. wyborów kopertowych z 2020 r. – Będzie dużo szumu, narobi się krzyku w mediach, ale nic z tego nie wyjdzie – ocenił Paweł Kukiz, lider Kukiz'15, w rozmowie z PAP.



POLITYKA \ Prezydent Andrzej Duda odbierze dziś przysięgi od członków gabinetu Mateusza Morawieckiego

Rząd Zjednoczonej Prawicy skompletowany

Dziś po godz. 16 w Pałacu Prezydenckim odbędzie się zaprzysiężenie rządu Mateusza Morawieckiego. Zgodnie z deklaracjami ma on być mniejszy niż poprzedni gabinet i znajdzie się w nim więcej kobiet. Z kolei exposé szef rządu wygłosi w ciągu kolejnych dwóch tygodni. – Nawet jeśli misja premiera Morawieckiego się nie powiedzie, to najbliższe dni mają być poważną inwestycją PiS w przyszłość – ocenia politolog dr Andrzej Anusz, jednocześnie dodając, że do czasu zaprezentowania exposé jeszcze się wiele może wydarzyć na polskiej scenie politycznej.

Jan Przemyski

13 listopada prezydent Andrzej Duda przyjął dymisję Rady Ministrów, a następnie, zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami, powierzył Mateuszowi Morawieckiemu misję stworzenia kolejnego polskiego rządu. Nazwiska osób, które się w nim znajdą, poznamy dziś o godz. 16.30 podczas uroczystości w Pałacu Prezydenckim. Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami ma być to gabinet mniejszy niż poprzedni, w którym znajdzie się więcej kobiet. Ponadto ma się on składać przede wszystkim z ekspertów w poszczególnych dziedzinach, a w mniejszej liczbie z polityków. „Codzienna” starała się ustalić dane osób wybranych przez Mateusza Morawieckiego, ale mimo wielu prób nikt z otoczenia premiera nie chciał na ten temat rozmawiać. Udało się nam jednak potwierdzić, że w nowym gabinecie nie znajdą się dotychczasowi bliscy współpracownicy sze-

fa rządu tacy jak Jacek Sasin, Mariusz Błaszczak czy prof. Przemysław Czarnek.

Zgodnie z przepisami w ciągu dwóch tygodni od zaprzysiężenia nowego rządu Mateusz Morawiecki będzie musiał wygłosić w Sejmie exposé, a następnie odbędzie się głosowanie nad wotum zaufania dla jego gabinetu. Z nieoficjalnych informacji wynika, że jest grupa kilkudziesięciu posłów spoza Zjednoczonej Prawicy, którzy są otwarci na ewentualne rozmowy z premierem Morawieckim. Powodem takiej decyzji ma być rozczarowanie swoimi ugrupowaniami, które już masowo wycofały się z obietnic wyborczych. Dodatkową zachętą dla tych polityków ma być Dekalog Polskich Spraw, w którym znalazły się także postulaty PSL i Polski 2050. Przypomnijmy, że Dekalog zakłada m.in. dalsze inwestycje w armię, strategiczną współpracę z USA w sferze wojskowej, energetycznej i gospodarczej, brak zgody na zmianę traktatów UE, rozwój fotowoltaiki i biogazowni, stworzenie sieci no-



Zgodnie z przepisami w ciągu dwóch tygodni od zaprzysiężenia nowego rządu Mateusz Morawiecki będzie musiał wygłosić w Sejmie exposé, a następnie odbędzie się głosowanie nad wotum zaufania dla jego gabinetu | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

woczesnych muzeów, dalsze wsparcie dla polskich rodzin i seniorów. Ponadto w propozycjach znalazły się także: program Lokalna Półka, fundusz stabilizacyjny dla rolników, kontynuacja wielkiego programu budowy dróg, chodników, wodociągów, kanalizacji i miejsc świadczenia usług publicznych na polskich wsiach czy też obowiązek oznaczania flagą kraju pochodzenia wszystkich świeżych produktów w sklepach. Premier Morawiecki, prezentując Dekalog Polskich Spraw, podkreślał, że jest to przede wszystkim oferta polityczna dla innych ugrupowań i wspólny mianownik najważniejszych punktów programowych, które zaczerpnięto także z programów innych partii.

O komentarz do propozycji Zjednoczonej Prawicy i ce-

remonii zaprzysiężenia nowego rządu poprosiliśmy dr. Andrzeja Anusza, politologa z Instytutu Piłsudskiego w Warszawie. – Poniedziałek będzie bardzo ważnym dniem, bo będziemy świadkiem próby zbudowania politycznego punktu odniesienia na całą kadencję nowego Sejmu. Niezależnie od tego, czy misja premiera Mateusza Morawieckiego w sprawie budowy większości parlamentarnej się powiedzie, czy zakończy niepowodzeniem, to ten dzień ma być inwestycją na przyszłość. Sądzę, że osoby, które premier przedstawi jako członków swojego rządu, to będą eksperci w poszczególnych dziedzinach, których ważnym zadaniem będzie współpraca z różnymi formacjami. W związku z tym

w najbliższych dniach będziemy obserwowali zabiegi potwierdzające otwarcie się PiS na inne środowiska polityczne – mówi nam dr Anusz. – Po drugie, znamy już koalicję polskich spraw, która odwołuje się także do postulatów innych ugrupowań. PiS wie, że walczy o powrót do władzy, ale żeby to się udało, musi poszerzyć swoje zaplecze programowe i spróbować znaleźć sojuszników, którzy obecnie są poza Zjednoczoną Prawicą. Koalicja Polskich Spraw ma być pierwszym krokiem na tej drodze. I jeszcze raz podkreślę, że nawet jeśli misja premiera Morawieckiego się nie powiedzie, to najbliższe dni mają być poważną inwestycją PiS w przyszłość – dodaje politolog. Naszego rozmówcę zapytaliśmy też o doniesienia części mediów, które informują, że nawet kilkudziesięciu posłów spoza Zjednoczonej Prawicy rozważa odejście ze swoich ugrupowań i podjęcie współpracy z rządem Mateusza Morawieckiego. – W mojej opinii te dane mogą być trochę przeszacowane, ale są parlamentarzyści czy nawet grupki parlamentarzystów, które są otwarte na rozmowy. Sam mam wiedzę o kilku takich osobach. Ale czy oni zdecydują się ujawnić już w tych najbliższych dwóch tygodniach, tutaj pewności nie mam. Wiele może się wydarzyć do exposé premiera Morawieckiego, więc najbliższe dwa tygodnie na pewno będą bardzo ciekawe – ocenia dr Andrzej Anusz.

Marszałek Hołownia chce robić castingi na uchodźców

SKANDAL \ Marszałek Szymon Hołownia zapowiedział, że pushbacki nielegalnych migrantów próbujących wtargnąć na terytorium Polski od strony Białorusi muszą zostać zakończone. – Jestem przekonany, że bardzo szybko i w brutalny sposób służby rosyjskie i białoruskie zaczną testować granicę polsko-białoruską w celu sprawdzenia, na co mogą sobie pozwolić i jak bardzo niesprawny jest nowy rząd – komentuje słowa marszałka Sejmu poseł PiS Bartosz Kownacki, wiceszef sejmowej komisji obrony narodowej.

Marszałek Szymon Hołownia odwiedził w piątek Białystok, gdzie podczas konferencji prasowej odniósł się do sytuacji na granicy polsko-białoruskiej. Szef Polski 2050 mówił m.in., że pushbacki muszą zostać zakończone, a w to miejsce stworzony zostanie realny sposób ochrony granicy. Podkreślał też, że zrobi wszystko, aby zamienić politykę migracyjną w system. Do słów marszałka szybko odniósł się minister obrony Mariusz Błaszczak, któ-

ry w mediach społecznych napisał, że marszałek „nie ma pojęcia, co dzieje się na granicy polsko-białoruskiej, z jakim zagrożeniem ze strony nielegalnych migrantów i służb białoruskich mierzą się nasi żołnierze”.

„Codzienna” o komentarz do zapowiedzi Szymona Hołowni poprosiła Bartosza Kownackiego, wiceprzewodniczącego sejmowej komisji obrony narodowej i b. wiceszefa MON. – Obrona polskich granic to nie jest show

telewizyjne i nie będziemy robili castingu na uchodźców, bo mam wrażenie, że właśnie tego chce marszałek Hołownia. Tutaj chodzi o naszą integralność terytorialną i bezpieczeństwo. Dzisiaj granica jest skutecznie broniona, dlatego że wysyłany jest jasny sygnał rządzących do funkcjonariuszy Straży Granicznej, żołnierzy i przedstawicieli innych służb, że mają odpowiadać na wszelkie ataki na nasze terytorium. Oczywiście jest to robione w cywi-

lizowany sposób, ale stanowczo. W momencie kiedy to się skończy, dojdzie do sytuacji, którą obserwujemy na południu Europy, czyli między innymi na włoskiej Lampedusie – mówi nam poseł Kownacki. Wiceszefa komisji obrony narodowej zapytaliśmy też, jak na zapowiedzi marszałka Hołowni mogą reagować Mińsk i Moskwa, które odpowiadają za hybrydowy atak na naszą granicę. – Jestem przekonany, że bardzo szybko i w brutalny sposób służby rosyjskie

i białoruskie zaczną testować granicę polsko-białoruską w celu sprawdzenia, na co mogą sobie pozwolić i jak bardzo niesprawny jest nowy rząd. To zadecyduje o kolejnych latach. Jeśli nie będzie natychmiastowej i zdecydowanej reakcji ze strony Polski, to obawiam się, że będziemy mieli powtórkę z wydarzeń na południu Europy – ocenił poseł Bartosz Kownacki.

(jp)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12 PODRÓŻE

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. Tomasz Walerzak/KPRP/d

PAMIĘĆ O OFIARACH ZWIĄZKU SOWIECKIEGO

PREZYDENT \ W sobotę jak co roku okno Pałacu Prezydenckiego rozświetliła symboliczna świeca, która jest znakiem pamięci o ofiarach wielkiego głodu z lat 1932–1933 w Ukrainie. „Ludobójczy głód pochłonął życie milionów niewinnych ofiar, stając się jedną z największych zbrodni systemu komunistycznego” – napisała kancelaria prezydencka we wpisie na platformie X.

POLITYKA \ Co z przyszłością lidera AgroUnii?

Kołodziejczak wraca do aktywizmu

Michał Kołodziejczak odebrał mandat i zasiada w polskim parlamencie. Wszystko wskazuje jednak na to, że nie będzie dla niego miejsca w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, do którego politycy PSL chcą wstawić własnych działaczy, a tekę ministra powierzyć Czesławowi Siekierskiemu lub Stefanowi Krajewskiemu. Kołodziejczak w mediach społecznościowych zapowiada „obronę” interesów rolników w Koalicji Obywatelskiej.

Jacek Liziniewicz

AgroUnia Michała Kołodziejczaka powoli odchodzi do historii. Z ugrupowaniem pożegnała się już rzeczniczka Natalia Żyto, która pracowała w organizacji przez ostatnie dwa lata. Sam Michał Kołodziejczak, który został posłem, próbuje do wartościowywać swoich ludzi. W ubiegłym tygodniu zaprosił dwóch z nich na konferencję prasową w Sejmie. Najczęściej jednak komunikuje się z działaczami za pomocą mediów społecznościowych. Ogranicza się do krótkich komentarzy i zapowiedzi przyszłych materiałów. Ostatnio obiecał pokazanie swoim sympatykom stolówki poselskiej i zrobienie przeglądu potraw sejmowych.

Politycznie jest jednak marginalizowany. Jako lider rolniczej AgroUnii nie został wybrany do prezydium sejmowej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Przewodniczącym został Mirosław Maliszewski z PSL, a wiceprzewodniczącymi Piotr Borys i Kazimierz Plocke (KO) oraz Kazimierz Gwiazdowski (PiS). Najprawdopodobniej nie będzie dla niego też miejsca w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju

Wsi. Wszystko wskazuje na to, że tam będzie niepodzielnie rządziło Polskie Stronnictwo Ludowe. Media twierdzą, że najpoważniejszym kandydatem na ministra jest Czesław Siekierski, który w rządzie Leszka Millera był wiceministrem, a następnie przez dwie kadencje europosem. To zaskoczenie, bo sięgnięto po kandydata, który ma już ponad 70 lat. Wcześniej propozycję w mediach odrzucał Marek Sawicki, twierdząc, że dziś jest czas na kogoś młodszego. Sawicki jest jednak o sześć lat młodszy od Siekierskiego. Do stanowiska przymierzany był też dużo młodszy Stefan Krajewski.

Dla Michała Kołodziejczaka nie przewidziano żadnej misji, więc próbuje on wchodzić w różne role. Teraz przekonuje, że będzie... reprezentantem wyborców PiS w większościowej koalicji. Napisał list otwarty do sympatyków PiS. „Zdaję sobie sprawę, że dla wielu wynik wyborów nie jest satysfakcjonujący, a są i tacy, którzy z obawami i niepokojem patrzą w przyszłość. Obserwując media publiczne, dostrzegam, że jesteście zastraszeni, niepokojeni. (...) Z wieloma z Państwa znam się osobiście. Byliśmy wspól-



Dla Michała Kołodziejczaka nie przewidziano żadnej misji, więc próbuje wchodzić w różne role. Teraz przekonuje, że będzie... reprezentantem wyborców PiS w większościowej koalicji | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

nie na protestach, blokadach i ręka w rękę walczyliśmy o pomyślność polskiego rolnictwa, a także prawa konsumenckie. I za to Wam bardzo dziękuję. Doceniam Waszą pracowitość, przywiązanie do tradycji, patriotyzm i wiem, że chcecie dla Polski jak najlepiej. To wszystko buduje pomyślność Polski i wszystkich Polaków. (...) Chcę Was też uspokoić: »Nic, co dane, nie zostanie zabrane«. Moje hasło wyborcze brzmiało: »Na straży praw Twoich stać będę«. To zobowiązanie, które będzie mi towarzyszyć w Sejmie RP. Będę stał na straży Waszych praw

i interesów” – napisał Kołodziejczak.

Ten list jednak mało kogo w ubiegłym tygodniu zainteresował. Dlatego Kołodziejczak pojechał na granicę, by ogłosić, że będzie domagał się powołania komisji śledczej w sprawie sprowadzania zboża z Ukrainy do Polski. Zdaniem polityków Zjednoczonej Prawicy to już łabędzi śpiew szefa AgroUnii. – Czekam na decyzję, kto będzie kandydatem na ministra rolnictwa i rozwoju wsi w rządzie Donalda Tuska. Jeśli nie zostanie powołany na to stanowisko Michał Kołodziejczak, będzie to oznaczało, że rze-

kome zainteresowanie platformy sprawami wsi i sojusz z Kołodziejczakiem były kolejną ściemą polityczną. W tym scenariuszu Kołodziejczak będzie coraz mniej wygodnym kwiatkiem do kożucha. Czy sam Kołodziejczak zdaje sobie z tego sprawę? To nie ma znaczenia. Michał Kołodziejczak poświęcił swoją partię, zdradził wszelkie budowane sojusze, cały wizerunek dla koalicji z Tuskiem. Nie zostało mu nic innego, jak robić dobrą minę do złej gry, bo nikt już nie traktuje go poważnie – mówi nam Krzysztof Cieciora, były wiceminister rolnictwa.

Nagonka na myśliwych

POLITYKA \ Po 15 października aktywiści ekologiczni i wspierające ich media z wielką uwagą nagłaśniają wypadki z udziałem myśliwych. Po przypadkowym zastrzeleniu 21-letniego żołnierza na poligonie pod Szczecinem politycy i aktywiści zaczęli wzywać do przywrócenia badań lekarskich dla wszystkich myśliwych w Polsce. To pomysł, z którego wycofało się Prawo i Sprawiedliwość.

15 listopada na terenie pasa ćwiczeń taktycznych Krzekowo doszło do wypadku. Śmiertelnie postrzelony został żołnierz. Odium natychmiast padło na myśliwych, którzy hobbystycznie wykonują swoją pasję. Natychmiast zaczęto powtarzać narrację o starcach strzelających do wszystkiego, co się rusza. Tymczasem okazało się, że wojskowa strzelnica, na któ-

rej znajdował się zastrzelony 21-latek, leży w granicach administracyjnych Szczecina i nie jest częścią żadnego obwodu łowieckiego. Ludzie, którzy zastrzelili żołnierza, to pracownicy jednej z firm zajmujących się odłowem i uśmiercaniem dzików na terenach miejskich. Ich metoda polowania nie była etyczna. Zanim jednak wyjaśniono sytuację, rozpoczęto nagon-

kę na myśliwych. Politycy wykorzystują sytuację, by im zaszkodzić. – Zwolnienie myśliwych z badań okresowych to bezpośrednie uderzenie w bezpieczeństwo Polek i Polaków, którzy codziennie spacerują po lasach, łąkach i polach. Za każdy wypadek na polowaniach, gdzie człowiek mylony jest z dzikiem, odpowiadają PiS i prezydent! Musimy przywrócić obo-

wiązkowe okresowe badania lekarskie i psychologiczne dla myśliwych. Wierzę, że dla tej zmiany znajdziemy większość w nowym Sejmie – mówiła w TVN 24 Małgorzata Tracz z Koalicji Obywatelskiej.

Co ciekawe, takie rozwiązania próbowali przyjąć już politycy Prawa i Sprawiedliwości, ale wycofali się z zapisów, bo Polsce groziło

wstrzymanie polowań. Badania miały obowiązywać już w tym roku, ale myśliwi zapowiadali, że będą rezygnować ze strzelania do zwierząt. To natychmiast doprowadziłoby do wzrostu napięcia z rolnikami, którym z tytułu działania dzikich zwierząt wypłacane jest ponad 100 mln zł. Kwota ta w dzisiejszej organizacji najczęściej wypracowywana jest przez ponad 100 tys. myśliwych. W kwietniu posłowie PiS przegłosowali zmiany odwracające przepisy, które sami wprowadzili. Wszystko jednak wskazuje na to, że nowy Sejm zaostrzy przepisy.

..... (jal)



fot. Maciej Luczniewski/Gazeta Polska

SZTURM TRWA

GRANICA \ Trzydziestu cudzoziemców próbowało w sobotę dostać się nielegalnie z Białorusi do Polski; czternaście z tych osób na widok polskich patroli zawróciło na Białoruś – poinformowała Straż Graniczna.



fot. mon.gov.pl/d

ĆWICZENIA POD POLSKIM DOWÓDZTWEM

WOJSKO \ Dowodzony przez gen. Jarosława Gromadzińskiego Eurokorpus rozpocznie we wtorek ćwiczenia w Norwegii w ramach operacji reagowania kryzysowego NATO wraz z żołnierzami z 18 państw.

Według naszych nieoficjalnych ustaleń to premier Mateusz Morawiecki będzie reprezentował Polskę na grudniowym szczycie Rady Europejskiej w Brukseli, nawet jeżeli jego rząd nie uzyska wotum zaufania od Sejmu. – Ewentualny rząd Donalda Tuska prawdopodobnie nie zostanie zaprzysiężony do czasu rozpoczęcia się szczytu z uwagi na to, że prezydenta Andrzeja Dudy nie będzie w tym czasie w kraju – powiedział nam anonimowy rozmówca z Prawa i Sprawiedliwości.

Adrian Siwek

Za niecałe trzy tygodnie odbędzie się szczyt Rady Europejskiej w Brukseli, ale wciąż nie wiadomo, kto będzie reprezentował na nim Polskę. Spotkanie to zaplanowane jest na 14–15 grudnia, dzień wcześniej, 13 grudnia, odbędzie się szczyt z Bałkanami Wschodnimi, z kolei do 11 grudnia trwa misja premiera Mateusza Morawieckiego dotycząca powołania swojego rządu. Obecnie większe szanse na utworzenie rządu ma sejmowa większość, której kandydatem

POLITYKA ZAGRANICZNA \ Donald Tusk nie zdąży przejąć władzy do czasu unijnego szczytu

Źródło w PiS: To premier Morawiecki pojedzie na szczyt Rady Europejskiej



Według nieoficjalnych informacji prawdopodobnie Polskę na szczycie Rady Europejskiej reprezentować będzie premier Mateusz Morawiecki, nawet jeśli nie uda mu się uzyskać wotum zaufania | fot. Forum/Forum

na stanowisko szefa rządu jest Donald Tusk. Niezależnie jednak od tego, kto ostatecznie zostanie premierem, sytuacja rozwiąże się niemal w przeddzień szczytu w Brukseli. Zapytaliśmy posła Prawa i Sprawiedliwości Kazimierza Smolińskiego, który z wykształcenia jest prawnikiem, kto jego zdaniem będzie reprezentował Polskę na szczycie, jeżeli premierowi

Mateuszowi Morawieckiemu nie uda się uzyskać wotum zaufania dla swojego rządu 11 grudnia. – Dopóki nie będzie nowego premiera, dotychczasowy rząd nadal będzie pełnił swoje obowiązki. Zmiana nastąpi dopiero po powołaniu nowego. Jeżeli ta zmiana dokona się przed 14 grudnia, to wtedy pojedzie Donald Tusk. Realnie patrząc, to jeżeli 11 grudnia odbędzie się głosowanie

nad wotum zaufania dla rządu premiera Morawieckiego i obecny prezes RM go nie uzyska, to przypuszczam, że jeszcze tego samego dnia zostanie wybrany nowy rząd – ocenił. – Wówczas kolejnym krokiem będzie zaprzysiężenie rządu przez prezydenta, ale prezydent nie ma wyznaczonego konstytucyjnie terminu, w którym ma dokonać zaprzysiężenia. Prezydent powiedział, że nie będzie

zwlekał, więc jeżeli będzie na miejscu, to sądzę, że stanie się to dość szybko – dodał. Problemem Donalda Tuska może być jednak to, że prezydenta nie będzie na miejscu, ponieważ w tym czasie Andrzej Duda ma zaplanowaną wizytę w Genewie z okazji 75. rocznicy przyjęcia powszechnej deklaracji praw człowieka, a ze spotkania wróci 12 grudnia późnym wieczorem. Według naszych nieoficjalnych informacji prawdopodobnie Polskę na szczycie Rady Europejskiej reprezentować będzie premier Mateusz Morawiecki, nawet jeśli nie uda mu się uzyskać wotum zaufania. Z naszych ustaleń wynika, że z powodu wizyty w Genewie prezydenta Dudy nie będzie możliwe tak szybkie zaprzysiężenie ewentualnego rządu Donalda Tuska, by to on mógł udać się do Brukseli. – Jeżeli Sejm wskaże Donalda Tuska na premiera, to do jego zaprzysiężenia dojdzie dopiero 14 albo 15 grudnia – przekazał nam anonimowy polityk PiS.

SIKORSKI NIGDY NIE WYTŁUMACZYŁ, ZA CO PŁACIŁ MU RZĄD OBCEGO PAŃSTWA

Ze współpracy z MSZ Emiratów na szefa dyplomacji RP

Według doniesień medialnych europoseł Radosław Sikorski ma ponownie objąć tekę ministra spraw zagranicznych. Jego kandydatura wzbudza ogromne kontrowersje. Wybór europosła na szefa resortu spraw zagranicznych może dziwić chociażby dlatego, że polityk ten był w niejasny sposób powiązany z Ministerstwem Spraw Zagranicznych Zjednoczonych Emiratów Arabskich. Sikorski nigdy publicznie nie wyjaśnił, za co otrzymuje pieniądze z tego kraju.

Przypomnijmy: przy okazji wybuchu katarskiej afery korupcyjnej w Parlamencie Europejskim na początku tego roku, ujawnione zostały relacje Radosława Sikorskiego z ZEA. Holenderski dziennik „NRC” donosił wówczas, że polityk otrzymuje rocznie 100 tys. dol. z ZEA. Wynagrodzenie to otrzymuje on za doradztwo przy konferencji Sir Bani Yas. „Konferencja została utworzona przez Emiraty nieco ponad 10 lat temu jako sposób na prowadzenie międzynarodowej dyplomacji za pomocą »miękkiej siły«” – napisano w dzienniku. Sir Bani Yas Forum to coroczna konferencja organizowana przez emirackie Ministerstwo Spraw Zagranicznych, współorganizowana z Centrum Studiów Strategicz-

nych i Międzynarodowych (CSIS), która od 2010 r. odbywa się w Abu Zabi. Współorganizująca to spotkanie CSIS jest z kolei amerykańskim think tankiem, dotowanym m.in. przez George’a Sorosa. Centrum to także zatrudnia Sikorskiego w roli eksperta. Obecnie konferencja przybrała formę stałej instytucji. Jest to zamknięte grono około 150 polityków oraz analityków, ich spotkania są zamknięte dla prasy, a ustalenia trzymane w tajemnicy. „Analiza wyników głosowania Sikorskiego przeprowadzona przez NRC pokazuje, że zajmuje on stanowisko przychylnie Emiratom i ich najwierniejszemu sojusznikowi Arabii Saudyjskiej” – stwierdzono w dzienniku i zauważono, że jego sposób głosowania jest z regu-

ły spójny z linią Europejskiej Partii Ludowej. Radosław Sikorski nigdy nie ujawnił, czym tak naprawdę zajmował się w resorcie spraw zagranicznych Zjednoczonych Emiratów Arabskich i za co otrzymywał wysokie wynagrodzenie. Warto przy tym zauważyć, że Radosław Sikorski jest unijnym rekordzistą, jeżeli chodzi o najwyższe przychody zewnętrzne. Więcej od niego w ten sposób nie zarabia żaden z ponad 700 europosłów. Zapytaliśmy posła PiS Zbigniewa Kuźmiuka, który jeszcze do niedawna sprawował mandat europosła, o ocenę, czy ktoś o tak niejasnych powiązaniach, z których nigdy się nie wytłumaczył, może stać na czele polskiego resortu dyplomacji.

– Ta sprawa powiązań z ZEA wyszła przy okazji afery Evy Kaili i innych europarlamentarzystów, którym udowodniono wręczanie łapówek. Tutaj wprowadził pan Sikorski umieszczal to w swoich deklaracjach majątkowych, ale mimo nagłośnienia tej sprawy i żądań jej wyjaśnienia nigdy publicznie nie powiedział, za co te pieniądze otrzymywał, i jak widać, szefowi Platformy Donaldowi Tuskowi specjalnie to nie przeszkadza – zauważył. – To jednak niejedyny nieciekawy wątek, który dotyczy pana Sikorskiego. Część pokazał serial „Reset”. To jest ta współpraca z Rosją kosztem polskich interesów, co w tym serialu zostało udowodnione przy pomocy dokumentów i co miała dalej wyjaśniać sejmowa komi-

sja, którą teraz mają odwoływać. A także jego dziwne zachowania wobec Stanów Zjednoczonych. Wcześniej to było zablokowanie budowy tej tarczy antyrakietowej w Redzikowie, a później jego publiczne wpisy, które dyskredytowały Stany Zjednoczone, w tym ten z podziękowaniem USA za wysadzenie gazociągu Nord Stream, co wywołało szok w Stanach Zjednoczonych, a Departament Stanu nazwał to jednoznacznie ruską narracją. Nic z tego nie zostało wyjaśnione i ta propozycja ministerialnej teki dla niego jest chyba po prostu prowokacją Donalda Tuska nie tylko w stosunku do opinii publicznej, ale także do pana prezydenta Andrzeja Dudy – ocenił Kuźmiuk.

..... (as)

TRAKTATY UE \ Tallin za utrzymaniem zasady jednomyślności

Estonia nie chce reformy unijnych traktatów

Estonia sprzeciwia się zmianie unijnych traktatów. Zdaniem czołowych polityków tego kraju konsolidacja władzy w UE nie jest konieczna do jej rozszerzenia, a do tego jest niebezpieczna dla mniejszych państw członkowskich.

Wiktor Młynarz

W UE trwają próby zmiany unijnych traktatów, które zwiększyłyby władzę unijnych instytucji, a jednocześnie odebrałyby rządowi państw członkowskich możliwość decydowania o wielu aspektach polityki krajowej. Rządy, które popierają te zmiany, argumentują często, że ułatwią one proces dalszego rozszerzania UE, a szczególnie rezygnację z zasady jednomyślności.

Zdecydowany sprzeciw wobec tych zmian wyraziła Estonia. – Rząd Estonii jest przekonany, że traktaty nie powinny być zmieniane dzisiaj. Nigdy nie możemy odrzucić zasady jednomyślności, która daje państwu estońskiemu wagę i miejsce przy stole – powiedział publicznie nadawcy ERR minister spraw zagranicznych Margus Tsahkna. – Myślę, że w przyszłości damy sobie radę, szanując tę zasadę. Jasno stwierdzamy, że jednomyślność się liczy – podkreślił. Dodał, że UE powinna zastanowić się nad mechanizmami przyjmowania kolejnych członków, ale nie powinna łączyć tego z jednomyślnością.



Nigdy nie możemy odrzucić zasady jednomyślności, która daje państwu estońskiemu wagę i miejsce przy stole – powiedział publicznie nadawcy ERR minister spraw zagranicznych Margus Tsahkna | fot. Facebook/d

Liisa-Ly Pakosta, przewodnicząca Komisji ds. Unii Europejskiej w Riigikogu, estońskim parlamencie, powiedziała, że jej komisja nie ma jeszcze oficjalnego stanowiska w tej sprawie, ale ona sama sprzeciwia się reformie traktatów. Jej zdaniem dyskusja na ten temat jest pretekstem, by nie spieszyć się z rozszerzeniem UE. Doda-

ła, że w interesie jej państwa jest to, by Ukraina i Mołdawia zostały jak najszybciej przyjęte do UE – do czego w zupełności wystarczy traktat lizboński. – Na pewno potrzebujemy tego przyszłego scenariusza, by chronić naszą państwowość i niepodległość – podkreśliła.

Zdaniem polityk jakakolwiek zmiana traktatów wy-

maga „szerokiej, popularnej debaty”. Zauważyła, że zgodnie z wyrokiem sądu najwyższego z 2012 r. przekazanie uprawnień unijnym instytucjom przez estoński rząd wymaga zorganizowania referendum. Dodała, że część rekomendacji, która dotyczy poprawy współpracy między państwami członkowskimi, „jest warta przy-

jęcia się bliżej, bo współpraca sprawia, że wiele rzeczy jest lepszych, tańszych i bardziej wydajnych”.

Zmianie traktatów zdecydowanie sprzeciwia się europoseł Jaak Madison z konserwatywnej partii EKRE. W rozmowie z Vikerraadio stwierdził, że zwolennicy zmian w Unii uważają, iż problemy da się rozwiązać, dając więcej władzy Brukseli. – Wszyscy opowiadający się za zmianami traktatów unijnych w tym kształcie reprezentują wielką imperialną wizję tego typu – skomentował estoński polityk. Dodał, że na szczęście zmiana traktatów jest trudną sprawą, a przekonanie do niej wszystkich państw członkowskich będzie praktycznie niemożliwe. W wypadku Estonii będzie konieczne do tego referendum, bo jak zauważył, referendum członkowskie jasno stwierdzało, że konstytucja Estonii będzie utrzymana.

Europoseł Andrus Ansip z liberalnej Partii Reform uważa, że zmiana traktatów jest możliwa, lecz ma wątpliwości, czy istnieje tak pilna potrzeba, by je wprowadzić w życie. Jego zdaniem istnieją inne propozycje, które ułatwiają współpracę między państwami członkowskimi, i „można ich posłuchać”. Podkreślił jednak, że „nie popiera środków, które zmieniają balans kompetencji między państwami członkowskimi i Unią”. – To ryzykowna ścieżka, mogąca zniszczyć UE, która dzisiaj dobrze nam służy – stwierdził. – Myślę, że ludzie, którzy złożyli te propozycje, nie reprezentują europejskiej opinii publicznej zbyt dobrze. Są bardziej federalistyczni niż przeciętny Europejczyk – dodał.

Konsensus lepszy niż rząd Timmermansa

HAGA \ Lider zwycięskiej partii w wyborach parlamentarnych Geert Wilders łagodzi swoją retorykę, szukając koalicjantów, z którymi utworzy rząd. – Jeśli nie uda nam się zbudować większości, Frans Timmermans to zrobi. To się nie może wydarzyć – mówi stanowczo prawicowy polityk.

„Dziś, jutro albo pojutrze Partia Wolności (PVV) będzie tworzyć rząd, a ja będę premierem naszego pięknego kraju” – poinformował w sobotnim wpisie w mediach społecznościowych lider Partii Wolności Geert Wilders. Trzy dni wcześniej holenderska komisja wyborcza potwierdziła, że prawica osiągnęła najwyższy wynik, który zapewni jej 37 mandatów w 150-mandatowej izbie. Do utworzenia większości prawicowcy potrzebują koalicjantów dysponujących przynaj-

mniej 39 miejscami w drugiej izbie Stanów Generalnych.

Wilders siedł do wyborów z silnymi hasłami antyimigranckimi, szczególnie w stosunku do imigrantów z krajów obcych kulturowo. W programie wyborczym znalazły się m.in. zakaz noszenia muzułmańskich nakryć głowy w budynkach rządowych i rozpisanie referendum dotyczącego wyjścia Niderlandów z UE. Wynik wyborów zmusił jednak Wildersa do rezygnacji z najbardziej kontrowersyj-

nich haseł, by polityk ten mógł utworzyć koalicję rządową. Łącznie do parlamentu dostało się 16 ugrupowań, co sprawia, że aby osiągnąć większość, Partia Wolności będzie musiała dojść do konsensusu z przynajmniej dwiema innymi partiami. W przeciwnym razie próbę utworzenia rządu podejmie szef drugiej najliczniejszej partii w nowym parlamencie – Frans Timmermans z lewicowej koalicji Partii Pracy i Zielonych, która dysponuje 25 mandatami.

Jednym z pierwszych wskazywanych partnerów do rozmowy było ugrupowanie ustępującego premiera Marka Ruttego – Partia Ludowa na rzecz Wolności i Demokracji (VVD), która zdobyła 24 mandaty. Pomimo antyimigranckich przekonań szef holenderskiego rządu wykluczył udział VVD w koalicji z Wildersem. Nadzieję dała jednak nowa liderka Dilan Yeşilgöz-Zegerius, która nie odrzuciła propozycji współpracy. Potencjalnym partnerem PVV może zostać również antyimigranc-

ka partia Nowa Umowa Społeczna (NSC). Jej przewodniczący Pieter Omtzigt uważa, że ze względu na różnice programowe współpraca z Wildersem będzie wyzwaniem, ale nie wyklucza takiej możliwości.

Zagraniczne media zauważają, że rozmowy koalicyjne w Holandii zwykle trwają kilka miesięcy, co daje Wildersowi większe szanse na przekonanie politycznych partnerów.

.....
Joanna Kowalkowska



CORAZ WIĘCEJ WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH NA BIAŁORUSI

REPRESJE \ Centrum Praw Człowieka Wiasna ma dane o ponad 4 tys. osób skazanych w sprawach politycznych na karę więzienia lub ograniczenia wolności – powiedział prawnik organizacji obrony praw człowieka Wiasna Paweł Sapietka.



NIEMIECKA FIRMA PRODUKOWAŁA MINY ZAMIAST PRALEK

HISTORIA \ Niemiecki koncern Miele produkował miny zamiast pralek – czytamy na portalu dziennika „Handelsblatt”. Jak przypomniano, podczas II wojny światowej firma zatrudniała również robotników przymusowych.

ŚWIAT

7

BLISKI WSCHÓD \ Niepokoje na Zachodnim Brzegu

Kolejni zakładnicy Hamasu odzyskują wolność

W niedzielę zaplanowano kolejną wymianę zakładników uprowadzonych przez Hamas w zamian za zwolnienie palestyńskich więźniów w ramach wynegocjowanego porozumienia. – Nie możemy przerwać operacji ani wojny w Strefie Gazy, dopóki nie dojdziemy do sytuacji, w której wszyscy zakładnicy zostaną uwolnieni, a jest ich jeszcze bardzo wielu – zauważył szef izraelskiego MON Joaw Galant.

Paweł Kryszczak

W wyniku rajdu terrorystów z Hamasu na Izrael 7 października br. zginęło ponad 1,2 tys. osób, a do Strefy Gazy uprowadzono ponad 200 cywilów i wojskowych. Po wielu dniach negocjacji pomiędzy Izraelem a Hamasem udało się uzyskać porozumienie w sprawie



W piątek rozpoczęła się wymiana zakładników uprowadzonych przez Hamas za palestyńskich więźniów
| fot. IBRAHEEM ABU MUSTAFA/Reuters/Forum

zawieszenia broni i zwolnienia osób przetrzymywanych jako zakładnicy. W ramach przyjętych ustaleń Hamas ma uwolnić co najmniej 50 izraelskich zakładników, a Izrael 150 palestyńskich więźniów. Niedziela była trzecim dniem, w którym miało dojść do wymiany. – Siły izraelskie nie opuszczają Strefy Gazy, dopóki wszyscy zakładnicy Hamasu

nie wrócą do domu – podkreślił w sobotę izraelski minister obrony Joaw Galant, cytowany przez portal Times of Israel. Zawieszenie broni umożliwiło wysłanie pilnej pomocy humanitarnej do Strefy Gazy. Wczoraj pojawiły się informacje świadczące o blokadzie przez Hamas konwojów humanitarnych, które mia-

ły trafić do północnej części Strefy Gazy. Wynegocjowane porozumienie nie obejmuje terrorystów z Hezbollahu, którzy od pierwszych dni wojny Hamasu z Izraelem prowadzili uderzenia dronowe, rakietowe i przy użyciu innego uzbrojenia na północny Izrael. Mimo to wymiana ognia pomiędzy terrorystami z Libanu a Siłami Obrony Izraela

(IDF) w ostatnich kilkudziesięciu godzinach praktycznie ustała. Na Zachodnim Brzegu Jordanu doszło do niepokojów i starć, w wyniku których w sobotę wojska izraelskie zastrzeliły kilku Palestyńczyków. W weekend w obozie dla uchodźców Tulkarem doszło do publicznej egzekucji dwóch mężczyzn, których palestyńscy bojownicy z Brygad Tulkarem oskarżyli o współpracę z Izraelem. Zbrojne skrzydło palestyńskiego ugrupowania Hamas, Brygady al-Kassama, poinformowało w niedzielę o śmierci swojego najwyższego dowódcy w północnej Gazie, Ahmeda Al-Ghandura. Terrorysta ten miał zostać wyeliminowany przez IDF jeszcze przed wprowadzeniem zawieszenia broni. W niedzielę na wodach Morza Czerwonego doszło do kolejnego przypadku piractwa morskiego. U wybrzeży Jemenu miał zostać zajęty przez zbrojną grupę tankowiec powiązany z Izraelem.

Rosjanie atakują czarnymi dronami

UKRAINA \ Rosjanie użyli w weekend rekordowej liczby dronów w ataku na Ukrainę. Większość z nich skierowali na Kijów. Agresorzy mają też używać nowego typu bezzałogowców, które są trudniejsze do wykrycia.

Jak poinformowały Siły Powietrzne Ukrainy, w nocy z piątku na sobotę Rosja zaatakowała Ukrainę rekordową liczbą dronów – 75. Tylko jeden z nich nie został zestrzelony. Kijów był atakowany sześć godzin. Drony typu Shahed nadleciały z Prímorsko-Achtarska (w Kraju Krasnodarskim) i rejonu obwodu kurskiego Rosji. W wyniku ataku ucierpiało pięć osób mieszkających w mieście, wśród których było 11-letnie dziecko. Odłamki zestrzelonych dronów spadły m.in. na budynek przedszkola i uszkodziły domy mieszkalne. Do kolejnego ataku doszło z soboty na niedzielę, a obro- na przeciwlotnicza poinformowała o zestrzeleniu ośmiu z dziewięciu dronów. Jak podaje w swojej analizie amerykański Instytut Studiów nad Wojną (ISW), Rosjanie używają w atakach

na Ukrainę nowego typu dronów. Są one czarne i zawierają materiał pochłaniający sygnał radarów, co powoduje, że są trudne do wykrycia. Informację tę potwierdzają również prokremlowscy blogerzy wojskowi, którzy określają je jako „czarny Gierań” albo „Fierań”. ISW ocenia, że może chodzić o zaprezentowany przed tygodniem przez Iran dron Shahed-238, który stanowi modyfikację shahedów-136, będących obecnie w użyciu przez Rosjan. Strona rosyjska tymczasem informuje, że stała się ostatnio celem ataku co najmniej 20 dronów ukraińskich, które miały zostać zestrzelone nad kilkoma regionami Rosji, w tym nad Moskwą, a ponadto w obwodach: briańskim, smoleńskim i tuskim. Strona ukraińska podaje z kolei, że jej drony uderzyły w rejon zakładów lotniczych

w Smoleńsku. W efekcie zagrożenia władze wstrzymały loty na dwóch lotniskach w Moskwie: Wnukowo i Domodedowo. Jak podało ministerstwo obrony Wielkiej Brytanii, Rosja, by uzupełnić niedawne straty na froncie ukraińskim, prawdopodobnie przeniosła strategiczne systemy obrony powietrznej ze swojej nadbałtyckiej enklawy w Królewcu, którą Kreml postrzega jako jeden z najważniejszych rejonów. Sztab Generalny Sił Zbrojnych Ukrainy poinformował tymczasem, że w ciągu ostatniej doby doszło do 58 starć zbrojnych z siłami rosyjskimi. Najbardziej zażarte walki toczyły się w obwodzie donieckim, gdzie Ukraińcy odpięli ataki w okolicach Awdijiwki, którą Rosjanie cały czas próbują zdobyć.

Aleksander Kłos

Wandalizm nie jest walką o klimat

MONACHIUM \ Niemiecki sąd uznał ruch klimatyczny Ostatnie Pokolenie za organizację przestępczą. Pod pretekstem walki o klimat aktywiści niszczyli obiekty chronione, blokowali drogi oraz pasy startowe.

Sąd Krajowy w Monachium orzekł, że zarzuty pod adresem aktywistów ruchu klimatycznego Ostatnie Pokolenie wyczerpują znamiona przestępstwa, i tym samym odrzucił 10 skarg członków organizacji, którzy skarżyli się na policyjne naloty i konfiskaty. „Popełnienie przestępstwa nie musi być głównym celem, aby zaklasyfikować Ostatnie Pokolenie jako grupę przestępczą. Wystarczy, jeśli to jeden z kilku możliwych celów” – orzekli sędziowie, uznawszy, że nękanie kierowców oraz uniemożliwianie podróży samolotem setkom pasażerów nie wpisuje się w walkę o ochronę przyrody. Kontrowersyjne happeningi były regularnie relacjonowane przez niemieckie media. O „klimatycznej histerii” rozpowszechniane przez Ostat-

nie Pokolenie pisał m.in. tygodnik „Der Spiegel”, którego dziennikarze obserwowali eskalację agresji i żądań ze strony aktywistów. W ramach walki ze zmianami klimatu i o ochronę przyrody działacze dopuszczali się niszczenia mienia oraz zabytów i budynków użyteczności publicznej. W Berlinie zdewastowali kolumny Bramy Brandenburskiej, zostawili czerwone odciski rąk na pomniku Ustawy Zasadniczej i wylali pomarańczową farbę na zegar czasu światowego Urania na Alexanderplatz. Niejednokrotnie aktywiści blokowali lotniska i główne trasy przejazdowe, przyklejając sobie ręce do asfaltu. „Doszli do radykalizmu graniczącego z absurdem” – podsumowano działanie organizacji w jednym z artykułów.

(jk)

2 OPINIE

3 TEMAT DZIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12 PODRÓŻE

13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

SPORT

**HANDEL** \ Rozwój polskiej logistyki morskiej nie podoba się Berlinowi

Rekordowe wpływy do budżetu z polskich portów handlowych

Rozwój polskich portów morskich idzie w parze z rosnącymi w szybkim tempie wpływami z tego źródła do budżetu państwa z tytułu VAT, cła i akcyzy. Tylko w 2022 r. w związku z ich działalnością państwo zyskało rekordowe ponad 58 mld zł, trzyipółkrotnie więcej niż jeszcze osiem lat temu. To przyczyna, dla której nowy terminal kontenerowy w Świnoujściu – stanowiący ogromną konkurencję dla portów niemieckich – spotyka się z taką krytyką zza naszej zachodniej granicy.

Paweł Woźniak

Duże europejskie morskie porty handlowe to na ogół bardzo dobrze rozwinięte przedsiębiorstwa, które świetnie prosperują, przynosząc właścicielom zadowalające zyski, a państwu spory wkład do budżetu w postaci cła i podatków. Porty na Starym Kontynencie to kluczowe miejsca nie tylko dla rynków europejskich, lecz także globalnych. Są również ważnymi węzłami komunikacyjnymi, istotnymi w transporcie żywności, surowców energetycznych, chemikaliów czy wszelkiego rodzaju maszyn. Dostęp do morza, obecność dużych cieków wodnych oraz posiadanie własnych portów to ogromny atut kraju i przesłanka do szybkiego i harmonijnego rozwoju.

Dotychczas dla największych niemieckich portów morskich, takich jak Hamburg czy Bremerhaven, znaczącą konkurencją były porty w Rotterdamie, Antwerpii czy nawet bardziej odległy Algier. Od 2015 r. coraz większą konkurencją dla naszego zachodniego sąsiada stają się polskie porty w Gdańsku, Gdyni i Szczecinie.

Jak wynika z danych Krajowej Administracji Skarbowej, należności celno-podat-



Nowy terminal kontenerowy w Świnoujściu powinien rozpocząć działalność w 2028 r. | fot. mat. pras./d

kowe z tytułu VAT, cła i akcyzy z działalności polskich portów morskich w ciągu ostatnich ośmiu lat systematycznie się zwiększały, osiągając w 2022 r. rekordową kwotę 58,34 mld zł. KAS podkreśliła, że imponujący wynik jest przede wszystkim rezultatem dynamicznego wzrostu działalności portów. To z kolei wymagało m.in. dwukrotnego wzrostu nakładów na infrastrukturę morską w ciągu ostatnich ośmiu lat. Dzięki kolejnym setkom milionów złotych inwestycji w portach możliwe jest cumowanie coraz większych statków i zwiększanie mocy przeładunkowych terminali.

Jeszcze w 2015 r. należności celno-podatkowe z tytułu VAT, cła i akcyzy naliczane w morskich oddziałach granicznych wynosiły 17,11 mld zł. Oznacza to, że w okresie rządów Zjednoczonej Prawicy wzrost wpływów do budżetu z naszych portów wyniósł prawie 341 proc. Duża część tych pieniędzy – zasilać polski budżet – nie zasilila budżetu Niemiec.

To nie podoba się rządowi w Berlinie, dlatego na wszelkie możliwe sposoby próbuje on stordedować nową polską inwestycję na Morzu Bałtyckim – rozbudowę portu kontenerowego w Świnoujściu. To już kolejny raz, kiedy niemiecki rząd federalny

współ z rządami regionalnymi i niektórymi organizacjami pozarządowymi oraz mediami podejmują – jak się wydaje – spójne i skoordynowane działania informacyjne wymierzone w polską inwestycję, które w tym wypadku mają prowadzić do porzucenia przez nasz kraj konkurencyjnej dla portów niemieckich rozbudowy portu w Świnoujściu.

Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z harmonogramem, nowy terminal kontenerowy powinien rozpocząć działalność w 2028 r. Według szacunków strony polskiej w ciągu kolejnych 10 lat port Szczecin-Świnoujście zwiększy przeładunki dwukrotnie.

Tymczasem wśród podnoszonych przez stronę niemiecką zastrzeżeń co do polskiej inwestycji dominują kwestie ekologiczne, m.in. te dotyczące potencjalnej emisji CO₂ oraz wpływów środowiskowych w regionie, w tym mających zaburzać równowagę ekologiczną. Strona polska z niemieckimi zarzutami na ogół się nie zgadza.

Warto zaznaczyć, że transport morski na Bałtyku działa w zaostrzonym i surowym reżimie regulacyjnym. To sprawia, że jest czystszy niż na innych morzach, ale też znacznie droższy. Przez to porty np. Morza Śródziemnego stanowią dla portów na Bałtyku realną konkurencję.

OGŁOSZENIE PŁATNE

„BEST MS TOYS M. Michalik, S. Siwek sp.j. z siedzibą w Częstochowie informuje, iż zabawka: Auto Policyjne numer TG390633-89-1189B-3305, nie spełnia wymagań rozporządzenia Ministra Rozwoju i Finansów z dnia 21 grudnia 2016 r. w sprawie zasadniczych wymagań dotyczących ograniczenia stosowania niektórych niebezpiecznych substancji w sprzęcie elektrycznym, z uwagi na stwierdzenie obecności w wyrobie ołowiu i kadmu w ilości przekraczającej dopuszczalne wartości stężenia wagowego, co stanowi zagrożenie dla zdrowia człowieka i środowiska. Ogłoszenie publikuje się w związku z postępowaniem, prowadzonym przed Prezesem Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

OGŁOSZENIE PŁATNE

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 12 ust. 1, 1a i 2b w związku z art. 19b ust. 1 i art. 39 ust. 1 ustawy z 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (tekst jednolity Dz.U. 2023 poz. 924 ze zmianami) oraz art. 49 ustawy z 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity Dz.U. 2023 poz. 775 ze zmianami)

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia, że po rozpoznaniu wniosku CEZ Skawina S.A., działającej przez pełnomocnika, 20 listopada 2023 r. wydał decyzję znak: IG-I.7842.127.2023.OK zezwalającą wnioskodawcy na wejście na teren nieruchomości oznaczonej jako działka ewidencyjna nr 427 obręb 0013 Rzozów, jednostka ewidencyjna Skawina, w celu wykonania badań geotechnicznych – 1 odwiertu o głębokości ok. 6 m i powierzchni ok. 1,0 m² (dla 1 odwiertu) w ramach przedsięwzięcia „Budowa przyłącza gazowego wysokiego ciśnienia wraz z kablem światłowodowym od Stacji Gazowo-Pomiarowej przy rurociągu zasilającym do punktu odbioru w zakładzie CEZ Skawina S.A. w Skawinie”. Powierzchnia obszaru działki 427 obręb 0013 Rzozów niezbędna do zajęcia wraz z dojazdem wynosi 40 m². Jest to obszar potrzeb-

ny do przejazdu przez działkę do miejsca odwiertu i wykonania badań geotechnicznych, gruntów niezbędnych do opracowania opinii geotechnicznej na działce o numerze 414 dla w/w inwestycji i ustalenia lokalizacji trasy gazociągu wysokiego ciśnienia DN400.

Decyzja określa sposób, zakres i termin korzystania z nieruchomości.

Decyzja podlega natychmiastowemu wykonaniu.

POUCZENIE

- Strony postępowania mogą zapoznać się z treścią decyzji w siedzibie Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego, ul. Basztowa 22, 31-156 Kraków, pokój 320, po wcześniejszym uzgodnieniu terminu drogą telefoniczną pod nr 12 39-21-882.
- Od wydanej decyzji stronom przysługuje prawo wniesienia odwołania do Ministra Rozwoju i Technologii, za pośrednictwem Wojewody Małopolskiego, w terminie 14 dni od dnia, w którym zawiadomienie o jej wydaniu w drodze obwieszczenia uznaje się za dokonane. Zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia, w którym nastąpiło obwieszczenie w urzędzie wojewódzkim.
- Odwołanie powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie.



RESORT SZACUJE DEFICYT BUDŻETU

FINANSE PUBLICZNE \ Szacunkowe wykonanie budżetu państwa w okresie styczeń–październik 2023 r. w stosunku do ustawy budżetowej na 2023 r. (po nowelizacji) wyniosło: dochody 475,4 mld zł, tj. 79,1 proc.; wydatki 511,8 mld zł, tj. 73,8 proc.; a deficyt 36,4 mld zł, tj. 39,6 proc. – podało Ministerstwo Finansów. „Należy podkreślić bardzo dobrą i stabilną sytuację na rynku pracy, która przekłada się na dobrą kondycję finansową Funduszu Ubezpieczeń Społecznych” – podkreślił resort.

ROZWÓJ \ Miliardowe zyski i inwestycje rodzimych koncernów

Polskie spółki w europejskiej czołówce

Kolejne spółki Skarbu Państwa prezentują bardzo dobre wyniki finansowe. W parze z zyskami idą też miliardowe dotacje w przemysł i inwestycje. Środki na nie zapewniają polskie banki, choćby te z Grupy PZU.

Mariusz Andrzej Urbanke

Kolejne spółki Skarbu Państwa prezentują bardzo dobre wyniki. Grupa PZU wypracowała po trzech kwartałach br. rekordowy w historii zysk netto przypadający na akcjonariuszy jednostki dominującej w wysokości prawie 4,2 mld zł. Jest on wyższy rok do roku o 62,4 proc. Wynik EBITDA Grupy Kapitałowej PGE za III kwartał br. wyniósł ok. 2,5 mld zł w stosunku do 2,3 mld zł w analogicznym okresie 2022 r. Orlen uplasował się na 44. miejscu w prestiżowym rankingu „Fortune 500 Europe” przygotowanym przez renomowany amerykański magazyn „Fortune”, na podstawie przychodów firm w 2022 r.

Banki wsparły wynik PZU

Grupa PZU po trzech kwartałach br. zwiększyła przychody brutto z ubezpieczeń do blisko 20 mld zł, czyli o niemal 1,6 mld zł więcej niż w tym samym okresie ub.r. Zysk operacyjny całej Grupy PZU, z uwzględnieniem wchodzących w jej skład banków Pekao i Alior (o ich wynikach pisaliśmy w „Codziennej”), po trzech kwartałach tego roku wyniósł 11,7 mld zł i był wyższy o 135 proc. rok do roku. – Już po dziewięciu miesiącach przekroczyliśmy poziom zysku netto nienotowany wcześniej nawet w ujęciu 12 miesięcy. Dla porównania w ciągu ostatniej dekady średni roczny zysk netto oscylował w granicach 2,9 mld zł, a w ubiegłym roku wypracowaliśmy zysk w wysokości 3,374 mld zł – mówi dr hab. Beata Ko-

złowska-Chyła, prezes PZU. – Obecne rekordowe wyniki pokazują naszą konsekwencję w dążeniu do zrealizowania celów strategicznych, czyli m.in. osiągnięcia poziomu 28 mld zł przychodów z ubezpieczeń brutto i 4,3 mld zł rocznego zysku netto do końca roku 2024 – dodaje. Znaczącym komponentem wyniku Grupy PZU były wyniki banków. Pekao i Alior dołożyły do wyniku jednostki dominującej po trzech kwartałach br. 1,4 mld zł, tj. ponad pięciokrotnie więcej niż w tym samym okresie ub.r. Wskaźnik wypłacalności II dla Grupy PZU na poziomie 227 proc. przekracza znacznie cel wyznaczony w strategii, a także średnią dla europejskich ubezpieczycieli. W ratingu S&P PZU utrzymuje ocenę A- z perspektywą stabilną – jedną z najwyższych w polskim sektorze finansowym. PZU dzieli się zyskami z akcjonariuszami. 28 września br. wypłacił im ponad 2 mld zł – po 2,40 zł na akcję. Od 2020 r. do dziś spółka wypłaciła z tytułu dywidendy łącznie ponad 6,7 mld zł. Wyniki grupy doceniają inwestorzy giełdowi – w ciągu ostatnich czterech lat wartość giełdowa PZU wzrosła o ponad połowę, do 40,5 mld zł, a jego akcje są notowane na historycznie wysokim poziomie.

PGE buduje nowoczesną polską energetykę

Grupa Kapitałowa PGE opublikowała szacunkowe wyniki finansowe i operacyjne za III kwartał 2023 r. Wynik EBITDA grupy w III kwartale 2023 r. wyniósł ok. 2,5 mld zł wobec 2,3 mld zł zysku w analogicznym okre-

sie 2022 r. Znacząco rosły inwestycje grupy – w III kwartale br. nakłady inwestycyjne wyniosły blisko 2,7 mld zł, a od początku roku ponad 6,6 mld zł. – Wyniki finansowe miniego kwartału są wyznacznikiem konsekwentnej realizacji kierunku strategicznego Grupy PGE. Po raz pierwszy w historii grupy w III kwartale PGE zainwestowała aż 2,7 mld zł, czyli więcej niż zysk EBITDA, który wyniósł 2,5 mld zł. Zrealizowane za te ogromne pieniądze inwestycje budują nowoczesną polską energetykę, ale też mają gwarantować finansową stabilność samej grupy na kolejne lata. Ekonomiczna efektywność inwestycji PGE tworzy podwaliny pod kontynuację przemian w energetyce – podkreśla Wojciech Dąbrowski, prezes Polskiej Grupy Energetycznej. Spółka PGE PAK Energia Jądrowa właśnie otrzymała decyzję zasadniczą wydaną przez Ministerstwo Klimatu i Środowiska, dotyczącą budowy elektrowni jądrowej w regionie konińskim. Decyzja MKiŚ umożliwia rozpoczęcie prac we wskazanej lokalizacji i jest potwierdzeniem zgodności planowanej inwestycji z celami polityki energetycznej Polski.

Orlen rośnie, „Fortune” docenia

Bardzo dobre wyniki ma też Orlen. Jego ubiegłoroczne przychody zostały docenione w prestiżowym rankingu „Fortune 500 Europe”, w którym polska spółka uplasowała się na 44. miejscu. – Wysoka pozycja Orlenu wśród największych europejskich firm pokazuje nowe możliwości biznesowe, które zyskaliśmy dzięki połączeniu z Energa,



W ratingu S&P PZU utrzymuje ocenę A- z perspektywą stabilną – jedną z najwyższych w polskim sektorze finansowym | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

Lotosem i PGNiG. Jako duża multienergetyczna grupa oparta na zrównoważonych źródłach finansowania i stabilnym bilansie staliśmy się znaczącym międzynarodowym graczem, co daje nam m.in. lepszą pozycję negocjacyjną przy zawieraniu kontraktów z największymi podmiotami na rynku. Dzięki dywersyfikacji działalności Grupa Orlen rozwija swoje przewagi konkurencyjne i ma potencjał do realizacji inwestycji wzmacniających bezpieczeństwo energetyczne Polski i regionu – mówi Daniel Obajtek, prezes Orlenu. Z 62,3 mld dol. przychodu za 2022 r. Orlen jest najwyższą notowaną polską spółką rankingu „Fortune”. Koncern prowadzi działalność na dziewięciu rynkach macierzystych – w Polsce, Czechach, Niemczech, na Litwie, Słowacji, Węgrzech oraz w Kanadzie, Norwegii, Pakistanie, a wkrótce rów-

nież w Austrii. Oferta Grupy Orlen dociera do ponad 100 krajów na sześciu kontynentach. Koncern dysponuje nowoczesnymi, zintegrowanymi aktywami zdolnymi do przerobu ponad 45 mln ton różnych gatunków ropy rocznie, a sprzedaż detaliczną prowadzi z wykorzystaniem największej w regionie Europy Środkowo-Wschodniej sieci ponad 3150 stacji paliw. Orlen jest także liczącym się graczem na rynku energii elektrycznej w Polsce, dysponującym mocami na poziomie 5,1 GW, w tym 1,7 GWe w nowoczesnych źródłach gazowych i 0,8 GW w OZE. W obszarze wydobycia grupa dysponuje własną bazą zasobów ropy i gazu, które na koniec 2022 r. wyniosły prawie 1,3 mld BOE (skrót od ang. barrel of oil equivalent – jednostka energii otrzymanej ze spalenia jednej baryłki ropy naftowej).

(współpraca: p.woz.)

WSPIERAJ MEDIA STREFY WOLNEGO
SŁOWA **I WYKUP SUBSKRYPCJĘ!**

GAZETA POLSKA

**Gazeta
Polska**
codziennie

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
NOWE PAŃSTWO

LISTOPAD

30

JUŻ OD
1.99 zł
MIESIĘCZNIE

DO KOŃCA LISTOPADA
SUBSKRYPCJA „GAZETY POLSKIEJ”,
„GAZETY POLSKIEJ CODZIENNIE”
ORAZ „NOWEGO PAŃSTWA” DO -60%.

ZAMÓW na www.prenumerata.swsmedia.pl

WIĘCEJ INFORMACJI: NAPISZ / prenumerata@swsmedia.pl ZADZWOŃ / 605 900 002 / 501 678 819





JEST DECYZJA ZASADNICZA WS. BUDOWY ELEKTROWNI JĄDROWEJ

ENERGETYKA \ Minister klimatu i środowiska Anna Moskwa wydała decyzję zasadniczą na wniosek PGE PAK Energia Jądrowa dot. budowy, we współpracy z koreańską firmą KHNP, drugiej elektrowni jądrowej w Polsce – przekazał resort klimatu. Druga w Polsce elektrownia jądrowa ma powstać, jako wspólne przedsięwzięcie PGE PAK Energia Jądrowa oraz koreańskiego koncernu KHNP.



GOSPODARKA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 27 LISTOPADA 2023

11

CYBERBEZPIECZEŃSTWO \ Nie tylko instytucje państwowe muszą zachować ostrożność

Odporni na cyberataki?

Poziom bezpieczeństwa cyfrowego Polski jest stosunkowo wysoki. Jednak wraz ze wzrostem znaczenia gospodarczego i politycznego naszego kraju, szczególnie w kontekście wojny w Ukrainie, będzie rosła potencjalne zagrożenie atakami cyberprzestępców, zarówno na poziomie publicznych instytucji, firm, jak i obywateli.



Chociaż obywatele korzystają z dobrze zabezpieczonych usług cyfrowych, to nie są wolni od ryzyka | fot. AdobeStock/d

Andrzej Ratajczyk

Jak wskazują różne analizy i raporty, Polska w zakresie cyberbezpieczeństwa oceniana jest relatywnie dobrze. W rankingu NCSI (National Cyber Security Index) nasz kraj zajął bardzo dobrą 11. lokatę. Z kolei portal Comaritech wśród państw najbardziej zagrożonych cyberatakami Polskę wymienia na 59. pozycji spośród analizowanych 75 krajów. Niestety, w ostatnich latach Polsce nie udało się uniknąć kilku spektakularnych wpadek w zakresie cyberbezpieczeństwa. Dotyczyły one głównie instytucji państwowych i firm obsługujących infrastrukturę krytyczną. Mowa np. o wycieku danych dotyczących polskiego uzbrojenia, tajnych danych z KPRM czy o włamaniach do systemów kontroli ruchu pociągów. – Należy zaznaczyć, że słabość polskiego systemu może być wykorzystywana przez obce służby wywiadowcze – ostrzegają eksperci.

Z raportu Warsaw Enterprise Institute (WEI) „Odporni na cyberataki. Poziom bezpieczeństwa cyfrowego Polski” wynika, że nie tylko instytucje państwowe mu-

szą zachować ostrożność. Również polskie firmy często znajdują się na celowniku hakerów. Przykładowo atak na CD Projekt Red doprowadził do wycieku całych kodów źródłowych gier tworzonych przez studio, a także wielu krytycznych informacji dotyczących funkcjonowania spółki. „Skoro największe firmy mogą paść ofiarą ataków, trudno dziwić się obawom tych należących do sektora MŚP, że nie będą w stanie nadążyć z inwestycjami w środki cyberbezpieczeństwa odpowiednie do zmieniających się czasów” – wskazano w raporcie.

Chociaż obywatele korzystają z dobrze zabezpieczonych usług cyfrowych, to nie są wolni od ryzyka. Przestępcom trudno jest przeprowadzać „tradycyjne” cyberataki, np. na nasze konta bankowe, ze względu na ich zaawansowane zabezpieczenia. Zmuszeni są do korzystania z wszelkiego rodzaju metod manipulacji i socjotechniki. Największe wyzwanie dla cyberbezpieczeństwa nie dotyczy jednak procedur, systemów czy regulacji, a świadomości zagrożeń. Aż 60 proc. naruszeń systemów ma w sobie element inżynierii społecznej. To właśnie na

błędach ludzkich żerują najczęściej przestępcy i to właśnie one najczęściej prowadzą do przełamania systemów bezpieczeństwa.

Według ekspertów Polska z pewnością powinna rozważyć budowanie prawdziwej, dobrze finansowanej strategii bezpieczeństwa wzorowanej na tych państwach, które już dziś zmagają się z największymi zagrożeniami. Dlatego warto rozważyć utworzenie agencji podobnej do Israel National Cyber Directorate czy grup walki z atakami cybernetycznymi jak tajwański Team T5. Cyberbezpieczeństwo wymaga oczywiście również odpowiedniego finansowania, które powinno być traktowane na równi z bezpieczeństwem militarnym, gdyż w praktyce często te dwa zagadnienia są ściśle powiązane.

W raporcie WEI wskazano też na potrzebę budowania świadomości o zagrożeniach cyfrowych w społeczeństwie. Pozwoli to nie tylko na ograniczenie ryzyka dla samych obywateli, lecz także ułatwi ograniczenie go dla organizacji i instytucji państwowych, które wprost wskazują, że największe ryzyko często wiąże się właśnie z wykorzystaniem przez przestępców błędów ludzkich.

OGŁOSZENIE PŁATNE

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 8 ust. 1 pkt 3 w związku z art. 19b ust. 1 i art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (tekst jednolity Dz. U. 2023 poz. 924 ze zmianami) oraz art. 10 § 1 i art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity Dz. U. 2023 poz. 775 ze zmianami – dalej: K.p.a.)

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia, że na wniosek Polskiej Grupy Energetycznej Energia Ciepła S.A., działającej przez pełnomocnika, zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na wejście na teren nieruchomości oznaczonych jako **działki ewidencyjne numer 579,151/4, 158/1, 42, 41, 602, 601/1 obręb P-108, 59/2, 59/1, 57/3, 360/1, 42/2, 5/1 obręb P-106, 22/1, 21, 31/1, 13, 8 obręb P-23, 41 obręb P-22, jednostka ewidencyjna Kraków-Podgórze, powiat Miasto Kraków, województwo małopolskie** celem wykonania otworów badawczych na podstawie przepisów art. 19 a, ust. 1 wg specustawy gazowej w ramach zadania „Opracowanie kompletnej dokumentacji projektowej dla gazociągu przyłączeniowego wysokiego ciśnienia na potrzeby produkcyjne PGE Energia Ciepła S.A. Oddział nr 1 w Krakowie”.

Strony postępowania mogą zapoznać się ze zgromadzonym materiałem dowodowym i wypowiedzieć się, co do zebranych dowodów i materiałów w Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie, ul. Basztowa 22, pok. 320. Prosimy o wcześniejszy kontakt telefoniczny pod nr 12 39-21-882, w godzinach 8⁰⁰-15⁰⁰.

Zgodnie z art. 41 K.p.a. w toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić organ o każdej zmianie swego adresu, ponieważ w razie zaniedbania tego obowiązku doręczenie pisma pod dotychczasowym adresem ma skutek prawny.

Zgodnie z brzmieniem art. 49 K.p.a. zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie, tj. od dnia ukazania się niniejszego obwieszczenia.

W przypadku, gdy po doręczeniu niniejszego zawiadomienia, nastąpi:

- 1) zbycie własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu,
 - 2) przeniesienie wskutek innego zdarzenia prawnego własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu,
- nabywca, a w przypadku, o którym mowa w pkt 1, nabywca i zbywca, są obowiązani do zgłoszenia właściwemu wojewodzie danych nowego właściciela lub użytkownika wieczystego.

Niedokonanie powyższego zgłoszenia i prowadzenie postępowania bez udziału nowego właściciela lub użytkownika wieczystego nie stanowi podstawy do wznowienia postępowania (art. 8 ust. 3 i 3a ustawy o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu).

Obwieszczenie podlega publikacji:

- na tablicy ogłoszeń, stronie internetowej oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie (art. 8 ust. 1 pkt 3 ustawy o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu)
- na tablicy ogłoszeń, stronie internetowej oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Krakowa (art. 8 ust. 1 pkt 3 i 4 ww. ustawy)
- w prasie o zasięgu ogólnopolskim (art. 8 ust. 1 pkt 3 ww. ustawy)

OGŁOSZENIE PŁATNE

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 8 ust. 1 pkt 3 w związku z art. 19b ust. 1 i art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (tekst jednolity Dz. U. 2023 poz. 924 ze zmianami) oraz art. 10 § 1 i art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity Dz. U. 2023 poz. 775 ze zmianami – dalej: K.p.a.)

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia, że na wniosek Operatora Gazociągów Przesyłowych GAZ-SYSTEM S.A., działającego przez pełnomocnika, zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na wejście na teren nieruchomości oznaczonej jako **działka ewidencyjna numer 935/18 obręb 0005 Grojec, jednostka ewidencyjna Oświęcim – obszar wiejski, powiat oświęcimski, woj. małopolskie** w celu wykonania badań terenowych, w szczególności odwiertów geotechnicznych w ramach zadania inwestycyjnego pn.: „Budowa gazociągu DN500; MOP 8,4 MPa relacji Skoczów-Komorowice-Oświęcim- Etap II od ZZU Wilamowice do ŚNO w Oświęcimiu”.

Strony postępowania mogą zapoznać się ze zgromadzonym materiałem dowodowym i wypowiedzieć się, co do zebranych dowodów i materiałów w Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie, ul. Basztowa 22, pok. 320. Prosimy o wcześniejszy kontakt telefoniczny pod nr 12 39-21-882, w godzinach 8⁰⁰-15⁰⁰.

Zgodnie z art. 41 K.p.a. w toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić organ o każdej zmianie swego adresu, ponieważ w razie zaniedbania tego obowiązku doręczenie pisma pod dotychczasowym adresem ma skutek prawny.

Zgodnie z brzmieniem art. 49 K.p.a. zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie, tj. od dnia ukazania się niniejszego obwieszczenia.

W przypadku, gdy po doręczeniu niniejszego zawiadomienia, nastąpi:

- 1) zbycie własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu,
 - 2) przeniesienie wskutek innego zdarzenia prawnego własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu,
- nabywca, a w przypadku, o którym mowa w pkt 1, nabywca i zbywca, są obowiązani do zgłoszenia właściwemu wojewodzie danych nowego właściciela lub użytkownika wieczystego.

Niedokonanie powyższego zgłoszenia i prowadzenie postępowania bez udziału nowego właściciela lub użytkownika wieczystego nie stanowi podstawy do wznowienia postępowania (art. 8 ust. 3 i 3a ustawy o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu).

Obwieszczenie podlega publikacji:

- na tablicy ogłoszeń, stronie internetowej oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie (art. 8 ust. 1 pkt 3 ustawy o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu)
- na tablicy ogłoszeń, stronie internetowej oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Oświęcim (art. 8 ust. 1 pkt 3 i 4 ww. ustawy)
- w prasie o zasięgu ogólnopolskim (art. 8 ust. 1 pkt 3 ww. ustawy)

2 OPINIE

3 TEMAT DZIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12 PODRÓŻE

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

OBRONA NARODOWA

18

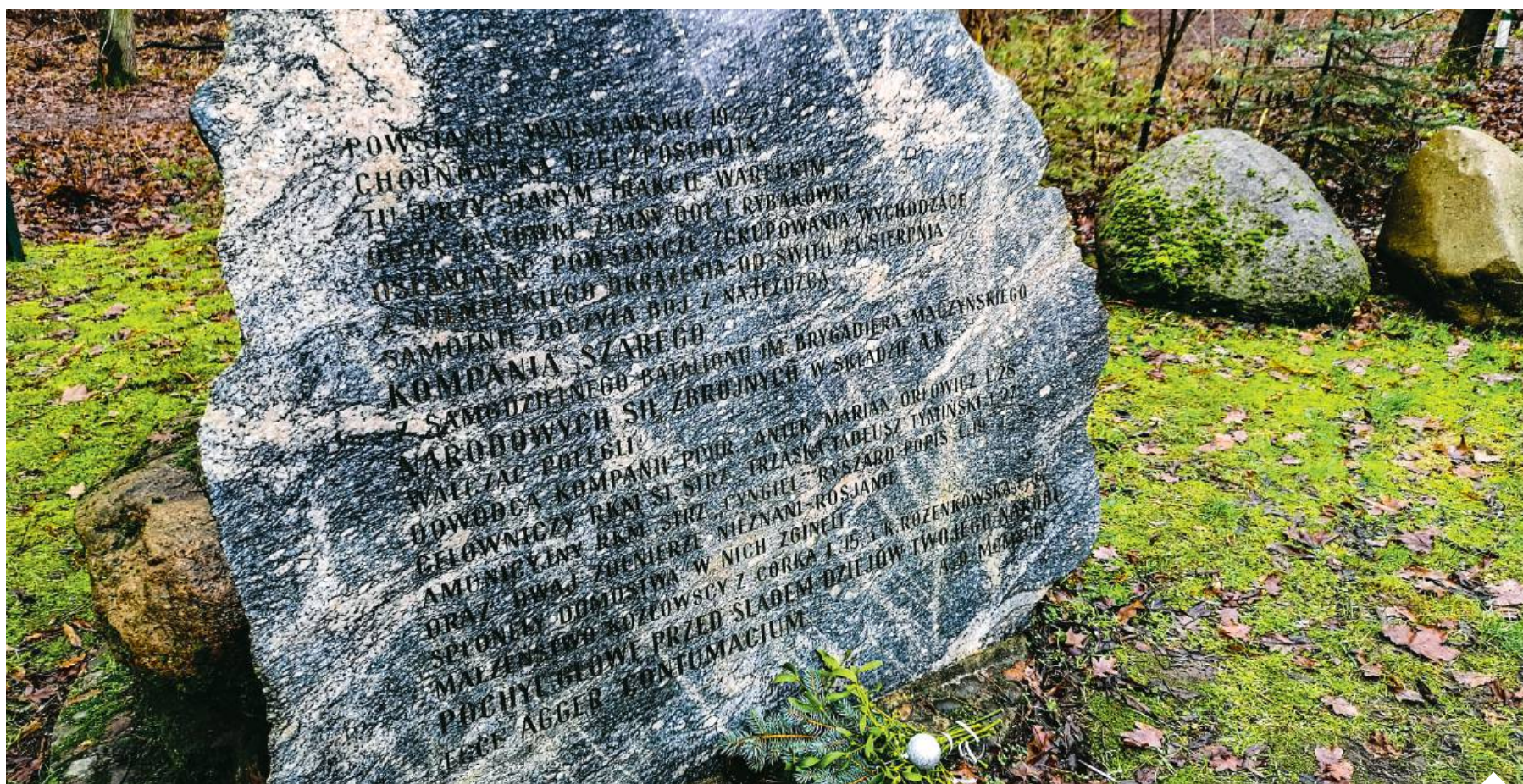
PROGRAM TV

19-20

SPORT



SZLAKI \ Przez Chojnowski Park Krajobrazowy przebiegają fragmenty szlaków turystycznych oznakowanych przez PTTK. Należą do nich: czerwony (Warszawska Obwodnica Turystyczna), żółty (Chojnowski Szlak Południkowy), zielony (Główny Szlak Lasów Chojnowskich), żółty (Szlak Nadwiślański), niebieski (Szlak Rezerwatów Przyrody im. Czesława Łaszka), czarny (Chojnowski Szlak Zabytków Przyrody) i niebieski (Szlak Dolinek Mazowieckich).



W tutejszych lasach znajdziemy mnóstwo zakątków, o których istnieniu wiedzą jedynie okoliczni leśnicy oraz pasjonaci historii | fot. Stefan Czerniecki (4)

POLSKIE LASY \ Mogiła Szarych Szeregów

Lasy Chojnowskie, czyli listopadowy spacer po miejscach zapomnianych

W tym lesie spoczywają zarówno prezydent Warszawy Zygmunt Słomiński, jak i dziennikarz Władysław Szaniawski. Okoliczne sosny widziały tu niejedno. Dziś szepczą o tym miejscowym spacerowiczom, zwłaszcza gdy ci idą niespiesznie, nastawiając ucha.



Stefan Czerniecki
czerniecki.net

Błotnista breja, pokryta szczelną połacią niedawno opadłych liści. Mokro i zimno. Trzeba uważać, aby nie wejść w poskrywane pod leśnym runem kałuże. A trzeba iść rażno. Po pierwsze, aby nie zmarznąć. Po drugie, bo dzień już krótki. Szare niebo też wcale nie ułatwia sprawy. Nie będzie dziś łatwo o zdjęcia.

Dzisiaj w Chojnowskim Parku Krajobrazowym ciemno i ponuro. Myślę sobie, że to może i lepiej. Aura w sam raz na krótką podróż sentymentalną. Na chwilę zadumy nad przeszłością. Nad historią wszystkich tych, którym zawdzięczamy nasze dziś. W pełni wolne dziś.

O tej historii świadczy choćby pobliska mogiła Szarych Szeregów. To miejsce świadectwo. Jak pisano niegdyś w przewodnikach po tutejszych lasach, w 1943 r. miało tu dojść do egzekucji dwunastu chłopców. Dziś

wiemy, że nie do końca jest to prawda. Złożone w latach 90. świadectwo Wiesława Cwila pseud. Mieczek rzuciło bowiem na te wydarzenia zupełnie nowe światło.

Chłopców rzeczywiście było dwunastu. 80 lat temu – 18 września 1943 r. – wyjechali z Warszawy kolejką wąskotorową w kierunku Góry Kalwarii. Wsiadłszy na stacji w Chojnowie, harcerze wstąpili wstępnie do sklepu, a następnie ruszyli w kierunku Orzeszyna, by w okolicznej stodole znaleźć nocleg. W nocy stodolę otoczyli Niemcy. Przy harcerzach znaleźli przedwojenną polską mapę wojсковą, tzw. setkę, co miało stać się powodem do bardzo brutalnych przesłuchań. Po przewiezieniu na posterunek w pobliskiej Górze Kalwarii drużynowego powieszono za nogi głową w dół i bito po całym ciele. Niemcy chcieli, by chłopcy przyznali się do polskiej konspiracji. Wytrwali. Nikt nic nie powiedział.

Hitlerowcy wywieźli więc całą dwunastkę ciężarówką do położonych niedaleko tzw. Zimnych Dołów – dziś

są tam plac zabaw, wiaty do wypoczynku... Na miejscu, nieopodal starego okopu pamiętającego I wojnę światową, kazano chłopcom kopać dół. Następnie żandarmi ustawili harcerzy na jego krawędzi, po czym oddali salwę nad ich głowami. Po tak traumatycznej próbie nerwów chłopców ponownie załadowano do ciężarówki i odwieziono do Warszawy na Szucha. Stamtąd trafili do obozu w Oświęcimiu, a następnie do Mauthausen-Gusen. Większość z nich doczekała tam wyzwolenia z rąk Amerykanów.

Ówczesnym leśnikom zbyt długo jednak brzmiały w głowach zasłyszane w lesie strzały. Byli przekonani, że gdzieś w okolicy są pochowani dzielni młodzieńcy, więc wybudowali na ich cześć w tym miejscu pomnik.

Ta porośnięta gęstym lasem ziemia pamięta jednak także inne historyczne dramaty. Choćby te związane z powstaniem styczniowym. To dla powstańców wystawiona jest przepiękna leśna kapliczka, schowana głęboko w borze, z dala od miast, osad, wsi.



Z pomnikiem Szarych Szeregów wiąże się niezwykła historia



Mało znana kapliczka upamiętniająca powstańców styczniowych

A mimo to ktoś cały czas o nią dba. Spoglądam na kamień obok. I napis: „Kapliczka od 1943 r. spełnia potrzeby serca mieszkań-

ców Żabieńca”. Nie muszę już o nic więcej pytać. Już rozumiem, kto dba, by to miejsce nadal wyglądało, jak wygląda.



POŻEGNANIE \ Zmarł Rafał „Dziadek” Rękosiewicz – znakomity muzyk, kompozytor, grający na organach Hammonda. Ważny członek śląskiego środowiska muzycznego. Współpracował m.in. z zespołami Krzak, Dżem, Cree, z Martyną Jakubowicz, Leszkiem Winderem, Janem „Kyksem” Skrzekiem. Był też poetą, autorem tekstów piosenek, tłumaczem utworów Boba Dylana, aranżerem i producentem muzycznym. Miał 75 lat.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 27 LISTOPADA 2023

KULTURA

13

WYSTAWA \ Zachęta – Narodowa Galeria Sztuki prezentuje twórczość Jerzego Nowosielskiego

Pejzaż, ciało, abstrakcja i ikona

W tym roku mija 100 lat od urodzin Jerzego Nowosielskiego, uważanego za jednego z najwybitniejszych malarzy i ikonopisarzy XX w., wybranego przez Sejm na patrona roku 2023. Wystawy jego prac mogliśmy oglądać ostatnio m.in. w Muzeum Narodowym w Krakowie i Muzeum Archidiecezjalnym w Poznaniu. Trwają jeszcze ekspozycje w Muzeum Sztuki w Łodzi i w Muzeum Ikon w Supraślu. 16 listopada otwarto też fascynującą jubileuszową wystawę w warszawskiej Zachęcie – Narodowej Galerii Sztuki.

Anna Krajcowska

O brazom nie wolno zadawać pytania: „Co artysta chciał?”! Trzeba obraz oglądać i brać takim, jaki jest! – mówił Jerzy Nowosielski. Z pochodzenia Łemko, wychowany na styku dwóch kultur: Wschodu i Zachodu. Malował portrety, pejzaże, martwe natury i obrazy abstrakcyjne, był autorem polichromii oraz wystroju wielu katolickich i prawosławnych świątyń. Wybitny artysta, filozof, teolog urodził się 100 lat temu. „Jestem przede wszystkim malarzem. Wszystko inne jest dodatkiem. Rzecz jasna, człowiek musi o czymś myśleć, a malarstwo jest tak tajemniczym zjawiskiem, że trzeba przy okazji być trochę myślicielem” – cytują Nowosielskiego autorzy wystawy w Zachęcie. „Staram się myśleć i mówić prawdę”, „Sztuka nie boi się propagandy, sztuka boi się miernoty” – to kolejne istotne cytaty, które znakomicie korespondują z pokazanymi na ekspozycji pracami. Trudno oderwać od nich wzrok. Uwodzą kolorami, formą i właśnie prawdą. – Jest grudzień 1948 r. W pałacu sztuki w Krakowie na pl. Szczepańskim na wy-



stawę sztuki współczesnej zmierza młody Marian Warzecha. Ma to być powiew nadziei. Po wojnie zebrali się kilkudziesięciu twórców, którzy chcieli pokazać, że żyją i tworzą. Warzecha ogląda ogrom prac. Staje przed kilkoma, m.in. przed „Pożarem”, „Stoczną”. Namalował je Jerzy Nowosielski. Warzecha doznał olśnienia. Był zdumiony, że tak można pokazać rzeczywistość. Zamykając świat w kilku przełamaniach linii poziomej i pionowej, stworzył magię trójkątów, kwadratów i kół (...). Dekadę wcześniej podobne olśnienie przeżył Nowosielski, oglądając w Muzeum Lwowskim ikony. Ten świat go przeniknął i towarzyszył mu przez całe jego bogate i piękne życie twórcze – przypomniawszy podczas wernisażu kuratorka Anna Budzałek, dodając, że ta wystawa może natchnąć kolejnych artystów. – Nowosielski chciał, by jego malarstwo dawało nadzieję, dawało piękno i uszczęśliwiał – podkreśliła.

Ekspozycja obejmuje cztery wątki z twórczości artysty: pejzaż, ciało, abstrakcję i ikonę. „Cztery typy obrazowania zestawione ze sobą stanowią niejako definicję twórczości Nowosielskiego. W każdym z motywów można dostrzec fascynację geometrią, w której zamyka się opisywanie doznań duchowych i doświadczeń jak najbardziej realnych, oraz mistyczną, pełną symboli wizję rzeczywistości. Patrząc na te obrazy, widz otrzymuje rzadką dzisiaj możliwość doświadczenia świata, w którym rzeczywistość jest emanacją absolutu” – wskazują kuratorzy. Wystawa będzie czynna do 4 lutego 2024 r.

Pięćdziesiąty film Allena

KINO \ „Niewierni w Paryżu” to już 50. film w dorobku reżysera i scenarzysty – Woody’ego Allena, twórcy m.in. nagrodzonego Oscarem „O północy w Paryżu”. Jak przystało na stereotypy, światowa stolica romansu znowu przywiodła niewiernych kochanków. Utartych schematów w tym filmie jest niestety więcej. Być może to powoduje, że ta historia jest po prostu nijaka.

Fanny (Lou de Laâge) i Jean (Melvil Poupaud) sprawiają wrażenie idealnego małżeństwa – oboje mają sukcesy zawodowe, mieszkają w przepięknym apartamencie w ekskluzywnej dzielnicy Paryża i wydaje się, że są w sobie szaleńczo zakochani. Jak to w romansach bywa, nieoczekiwanie Fanny przypadkowo wpada na starego znajomego. To Alain (Niels Schneider), były kolega z liceum. Odżywają wspomnie-

nia. Wkrótce dawni znajomi spotykają się ponownie i stają się sobie coraz bliżsi. Zaczyna się romans z kryminalną historią w tle, a w roli Sherlocka Holmesa pojawi się... matka głównej bohaterki, Camille (Valérie Lemercier). Czasami będzie śmiesznie, innym razem smutno, a momentami chce się, aby ta historia dobiegła już końca.

Choć w filmie pojawiają się romans i zdrada, to nie czuć

z ekranu większej napiętności. To nie wina aktorów, którzy spisali się świetnie, ale raczej kwestia za mało błyskotliwego scenariusza. W tle słyszymy dużo znakomitej muzyki jazzowej (jak to u Allena), ale soliści w dialogach nie nadążają za jej rytmem. Jazz lubi oryginalność, zaskakujące improvizacje, tymczasem Woody tym razem za bardzo leci utartymi schematami. Jednocześnie pod względem na-



stroju, intymności, klimatu miejsca akcji ten film jest bardzo w stylu uznanego reżysera, więc miłośnikom jego twórczości może się spodobać. Przyjemnie patrzy się na scenografię, kostiumy i można się zastanawiać we wspomnianej wcześniej mu-

zyce. W oryginale produkcja ma tytuł: „Łut szczęścia”, a w zamierzeniu twórcy ten łut szczęścia nas determinuje. Czy jednak na pewno? 50. film Woody’ego Allena już w kinach.

(AnKra)

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



Margaret Thatcher

(1925–2013) brytyjska polityk, prawnik i chemik, premier Wielkiej Brytanii w latach 1979–1990 (najdłużej urzędujący brytyjski premier w XX w.) z ramienia Partii Konserwatywnej

Unia Europejska jest skazana na niepowodzenie, gdyż jest czymś szalonym, utopijnym projektem, pomnikiem pychy lewicowych intelektualistów.

Ryszard
Czarnecki

Zmian tych było prawie 270 i poszły one w kierunku rozwiązań niesłychanie szczegółowych, zbyt szczegółowych. Dobrą ilustracją tego kierunku myślenia było wystąpienie jednej z europosłanek w czasie wtorkowej debaty na temat tej rewolucyjnej rezolucji Parlamentu Europejskiego.

Gęsi i bioróżnorodność – jednocześnie „za” i „przeciw”

Domagała się ona bowiem, aby poprawione traktaty zawierały nie tylko wzmiankę o poszanowaniu praw zwierząt, ale żeby szczególnie podkreślały... prawa gęsi! Chodziło oczywiście o francuski przysmak kulinarny foie gras, przeciwko któremu protestują obrońcy zwierząt, ponieważ pochodzi on ze stłuszczonej gęsi wątroby, a ptaki te są specjalnie pod tym kątem tuczone.

Oczywiście można argumentować, że na różnych kontynentach nawet najważniejsze dokumenty – typu ustawy zasadnicze – zajmują się nieraz dosyć oryginalnymi rzeczami. Tak na przykład konstytucja Indii zawiera fragment o zagwarantowaniu pracownikowi przerwy na herbatę (sic!). Mimo wszystko europarlamentarna debata na temat rewolucji ustrojowej Unii Europejskiej, która odbyła się zresztą przy niemal pustej sali, poszła w doprawdy absurdalnym kierunku.

W medialnych recenzjach unijnych zmian traktatowych nie zauważono nie tylko tyrady w obronie gęsi (które przecież uratowały kiedyś starożytny Rzym...), lecz także w tym głosowanym przez godzinę dokumencie, zawartym na 120 stronach, nie spostrzeżono dwóch kompletnie sprzecznych ze sobą rzeczy. Oto bowiem w tekście zasadniczym przegłosowano, że „bioróż-

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój
Pensjonat Sanato
Pobyty lecznicze
i wypoczynkowe
Zadzwoń
i zapytaj
41 378 19 48
www.sanato.com.pl

REFORMA UE \ Głosowania w sprawie zmian traktatów Unii Europejskiej – garść konkretów

Po drugiej bitwie o traktaty i suwerenność

O rewolucyjnej zmianie traktatów Unii Europejskiej w Polsce mówi się na szczęście więcej niż w innych krajach. Mam wrażenie jednak, że choć generalnie nie bagatelizuje się wzrostu wpływu Niemiec na UE, jaki nastąpi po ostatecznym przyjęciu tych setek zmian – to jednak zbyt mało polska opinia publiczna zna konkretów. A szkoda. Trzeba to zmienić. A więc zaczynamy.



Następną bitwą o zablokowanie rewolucji ustrojowej UE będzie debata i głosowanie na Radzie Europejskiej w Brukseli
| fot. Wikipedia/d

norodność i środowisko naturalne” mają stać się częścią kompetencji Unii Europejskiej, a tymczasem w aneksie do rezolucji przegłosowano z kolei, że mają... nie być częścią kompetencji Brukseli! Szokujące, ale prawdziwe.

80 proc., a nie większość kwalifikowana

Opozycja, która grzmi, że Prawo i Sprawiedliwość niepotrzebnie podgrzewa temat zmian w traktatach unijnych, w polemicznym ferworze albo udowadniając brak profesjonalizmu, w ogóle nie zauważyła, że presja tworzona przez PiS i inne środowiska konserwatywne, eurorealistyczne, odwołujące się do wartości tradycyjnych, ale też eurosceptyczne, w Europie przyniosła skutek.

Oto bowiem w zapisie o odejściu od zasady jednomyślności w obszarze polityki zagranicznej i bezpieczeństwa zamiast początkowo forsowanej tzw. większości kwalifikowanej wprowadzono podniesiony próg 4/5! A to z kolei oznacza, że zorganizowanie takiej większości przez np. Niemcy (i/czy Francję) będzie trudniejsze, niż to początkowo zakładano, a z kolei stworzenie tzw. mniejszości blokującej,

choćby przez Polskę, będzie jednak łatwiejsze, bo zorganizowanie bloku sprzeciwu na poziomie 20 proc. jest już zdecydowanie prostsze.

W tej walce udało się jednak osiągnąć pewne sukcesy. Eurofederaliści np. zaproponowali zniesienie jednomyślności, gdy chodzi o wprowadzanie podatków na poziomie UE-27, co jednak zostało przez nas odrzucone! Oznacza to, że w kwestii ewentualnego narzucania europodatku (europodatków) dalej obowiązywać będzie prawo weta.

Przyjęliśmy, niestety, poprawkę domagającą się zniesienia jednomyślności przy uruchomieniu osławionego art. 7 Traktatu o Unii Europejskiej, który miał wszakże, przynajmniej w zamysle eurofederalistów, zdyscyplinować „niepokorne” kraje członkowskie.

Z osłupieniem wysłuchałem ostatnio w telewizyjnej debacie wypowiedzi przedstawiciela Trzeciej Drogi (a konkretnie PSL), który domagał się, aby właśnie... zniesić prawo weta w tym zakresie. Tłumaczył, że historia nieskuteczności art. 7 TUE w kontekście dyscyplinowania Polski i Węgier pokazuje, iż trzeba przekazać to do głosowania większościowego! Jak na partię,

która w innych sprawach pozuje na eurorealistyczną, ciekawa propozycja...

Leśnictwo i liczba komisarzy – nasze zwycięstwa

Warto podkreślić, że odrzucona została również poprawka dotycząca zniesienia koniecznej jednomyślności państw członkowskich dla zmian traktatowych. Oto bowiem intencją oszalałych eurofederalistów przy tej poprawce było doprowadzenie do sytuacji, gdy tę ustrojącą rewolucję Unii Europejskiej miano przyjąć... przez większość głosów już bez prawa weta! Udało się wygrać i to.

Podobnie również odrzuciliśmy poprawkę euroentuzjastów, którzy chcieli, ni mniej, ni więcej, zniesienia obowiązku ratyfikacji tych kolosalnych zmian traktatowych przez wszystkie państwa członkowskie UE. Istotą tej poprawki było zakończenie procesu legislacyjnego w tym zakresie na poziomie unijnym z pozabawieniem państw narodowych ostatecznej decyzji!

W co najmniej jeszcze jedenastu obszarach – tu patrzę na polską „ściągę” do głosowania w grupie Europejskich Konserwatystów i Reformatorów – odrzuciliśmy poprawki zakładają-

ce zwiększenie kompetencji Unii. Jednym z tych obszarów jest leśnictwo, w którego przypadku Parlament Europejski zagłosował przeciwko przesunięciu tego obszaru do kompetencji Brukseli. To ważne w kontekście polskiego przemysłu drzewnego, który jest numerem jeden w tej branży wśród krajów Unii Europejskiej.

Nie przeszła również poprawka dotycząca zmniejszenia liczby komisarzy. Gdyby przeszła, oznaczałoby to, że nie każdy kraj mógłby w przyszłości liczyć na swojego przedstawiciela w Komisji Europejskiej. W praktyce więc niektóre państwa członkowskie mogłyby być „karane” nieobecnością swoich reprezentantów, oczywiście czasowo, w KE.

Odrzuciliśmy również poprawkę dotyczącą idei wiążącego referendum europejskiego. To też był pomysł skrajnych eurofederalistów, którzy w ten sposób chcieli ominąć państwa narodowe i ich decyzyjność.

Z całą pewnością za naszą porażkę należy uznać to, że przeszła poprawka dotycząca przeniesienia na wyłączny poziom Unii Europejskiej negocjacji w sprawie zmian klimatycznych.

Stan przed kolejną bitwą

Starałem się pokazać choćby ograniczone sukcesy, jakie stoczyliśmy w kolejnej, drugiej już bitwie o zablokowanie rewolucji ustrojowej UE, a przynajmniej jej najbardziej negatywnych aspektów (pierwszą bitwą było głosowanie prawie 270 poprawek dotyczących 65 obszarów na Komisji Spraw Konstytucyjnych PE przed paroma tygodniami).

Następną bitwą w tej zapewne długiej wojnie będzie debata i głosowanie na Radzie Europejskiej w Brukseli – z nowym premierem z Polski... Rada Europejska prawdopodobnie zadecyduje o powołaniu specjalnego konwentu na wzór tego, który deliberował o nieszczęsnej Konstytucji Europejskiej, ostatecznie nieuchwalonej, bo odrzucono ją w referendum we Francji i w Królestwie Niderlandów.

Z konwentu projekt ustrojowej rewolucji zostanie przekazany do specjalnie powołanej Konferencji Międzyrządowej, a stamtąd trafi do ratyfikacji do 27 krajów członkowskich.

Zatem finalnie decydujący głos należeć będzie do reprezentantów narodu zasiadających w gmachach Sejmu i Senatu przy ulicy w Wiejskiej Warszawie. Na szczęście, choć nie jest to, prawdę mówiąc, zbyt duże pocieszenie...



Bogusław Wolniewicz
(1927–2017) polski filozof, logik, twórca ontologii sytuacji,
tłumacz i komentator Ludwiga Wittgensteina, publicysta

Postępy lewackiego libertynizmu są jak inwazja choroby na organizm, którego siły odpornościowe zostały zmniejszone.
Siły odpornościowe cywilizacji to jej infrastruktura duchowa. Infrastruktura cywilizacji Zachodu jest nadgniła i została naruszona.



Jerzy „Bayraktar” Lubach

No a kontrrewolucje? Mają na ogół tę wadę, że następują post factum, usiłując odwrócić już dokonane przez rewolucjonistów fatalne zmiany, co najczęściej nie udaje się do końca, a może w ogóle nie jest możliwe.

Skutek pojednania z rewolucjonistą

W PRL pokazywano znakomite filmy Carlosa Saury, który tworząc w „faszystowskim reżimie” gen. Franco swoje dzieła ostro ów reżim krytykując, wbrew sobie dowodził, że zwycięska w wojnie domowej prawica pragnie pojednania z dawnymi wrogami. Tymczasem gdy po śmierci „krwawego dyktatora” dyscyplina umysłu ludu hiszpańskiego ponownie się rozluźniła, co po paru dekadach doprowadziło do przejęcia władzy przez neokomunę, z nekropolii mającej w intencji Franco symbolizować owo pojednanie wrogów komuchy wywaliły zwłoki samego generała.

Wskazuje to jasno, że żadnego pojednania z rewolucjonistami być nie może, bo zawsze trzymają za pazuchą rdzawy od dawniej przełanej krwi majcher, który w sprzyjającej chwili wbija ci w plecy. A Hiszpanii warto się w tym kontekście przyglądać uważniej jako materiałowi pogładowemu, szczególnie dla Polski pożytecznemu ze względu na pewne podobieństwa. Oba kraje były niegdyś w całej Europie postrzegane jako wyjątkowo oddane wierze chrześcijańskiej, wszak królowie hiszpańscy uznawani byli za „arcykatolickich”, a i w Rzeczypospolitej nie brakowało monarchów uznanych za świętych, jednakże w toku dziejów dotknęła ich i nas laicyzacja, w Hiszpanii realizowana przez zwycięskich komunistów z zaiste rewolucyjnym rozmachem.

Hiszpanie przeciw demontażowi państwa

Gdy jednak wydawało się, że przez długoletnie rządy rozpasanego lewactwa królestwo – tak, tak, Hiszpania nadal formalnie jest monarchią! – jest już niemal całkowicie spacyfikowane i wyleczone z „dziecięcej choroby” nieufności wobec wszelkich najbardziej zwariowanych postępów postępu, naraz na ulice wyległy dosłownie miliony ludzi wzburzonych postępowaniem kolejnego komunistycznego rządu.

HISZPANIA \ Czy właśnie rodzi się kolejna kontrrewolucja, która po niemal stu latach ponownie uratuje kraj od rozpadu i upadku spowodowanego przez czerwoną zarazę?

Iskra kontrrewolucji

Wielki teoretyk rewolucji, niejaki Lenin, tak określał prowadzącą do niej „sytuację rewolucyjną” w 1913 r.: „Do wybuchu rewolucji nie wystarczy, by doły nie chciały żyć jak dotychczas. Niezbędne jest jeszcze i to, by góra nie mogła już gospodarzyć i rządzić jak dotychczas”, a po zdobyciu władzy przez bolszewików doprecyzował w roku 1920: „Dopiero wówczas, gdy doły nie chcą już starego, a góra nie potrafi wedle starych reguł, rewolucja może zwyciężyć”.



W wojnie domowej właśnie Katalończycy odznaczali się wybitną rewolucyjną gorliwością, co się wyrażało m.in. masowym rozstrzelaniem duchownych, a nawet tak symbolicznymi działaniami, jak rozstrzelanie... samego Chrystusa, w postaci przedstawiającej go rzeźby
| fot. Wikipedia/d

Cóż ich zmotywowało? Bardzo niemodne i – zdawałoby się – już wykarczowane poczucie patriotyzmu. Otóż ów nowy rząd, by powstać i uzyskać większość w parlamencie, zdecydował się sprzymierzyć z katalońskimi separatystami, udzielając siedzącym w więzieniach amnestii i ogłaszając uznanie ich postulatów, co oznacza po prostu, że godzą się na rozpad państwa! Absurdalna i sprzeczna z logiką państwowości decyzja spowodowała, że większość Hiszpanów nagle dostrzegła śmiertelne dla kraju niebezpieczeństwo, jakim zawsze są rządy lewactwa.

Na ulice wyległy takie tłumy, że nie sposób uznać ich wyłącznie za zwolenników partii prawicowych, zwłaszcza że jedynie zasługujący na tę nazwę Vox dopiero nabiera wiatru w żagle. Nie, to

po prostu obywatele, którzy nie zgadzają się, by rządzący własnymi rękami demonstrowali własne państwo, pozwalając, by jego wielki region – tu Katalonia, a u nas np. Śląsk – z takich czy innych powodów przestał być częścią państwa.

Czym się ta awantura skończy, nie wiadomo, bo przy tej okazji upowszechniający się bunt obywatelski może dotyczyć i innych bolesnych dla kraju, a od lat nierozwiązanych, lecz zamiatanych pod dywan problemów, takich jak katastrofalna sytuacja z zalewającymi Hiszpanię afrykańskimi migrantami. Dotychczasowe lewackie rządy nie tylko nie wstrzymywały ich fali, lecz także w ideowym obłędzie chętnie ich przyjmowały, rzecz jasna kosztem rdzennej ludności.

Świadomość rewolucyjna – jak nas uczy historia

choćby tzw. Wielkiej Rewolucji Francuskiej – narasta w trakcie działań. Zaczyna się od niezadowolenia niedopuszczonego przez monarchię mieszczaństwa, a kończy nie tylko obcinaniem głów koronowanych i szlacheckich, lecz także wyszukiwaniem pod nóż gilotyny zarówno obrońców starego reżimu, jak i mniej gorliwych towarzyszy.

Piszę: Hiszpania, myślę: Polska

Mając w pamięci, co się w Hiszpanii działo w drugiej połowie lat 30. XX w., możemy się zastanawiać, czy nie rodzi się właśnie na naszych oczach kolejna kontrrewolucja, która po niemal stu latach ponownie w ostatniej chwili uratuje kraj od rozpadu i upadku spowodowanego przez czerwoną zarazę. Warto przypomnieć, że w ówczesnej wojnie domowej właśnie

Katalończycy odznaczali się wybitną rewolucyjną gorliwością, co się wyrażało m.in. masowym rozstrzelaniem księży, zakonników i wiernych katolickich, a nawet tak symbolicznymi działaniami, jak widoczne na zdjęciu rozstrzelanie... samego Chrystusa, w postaci przedstawiającej go rzeźby.

Jak mawiano niegdyś w Związku Sowieckim: „Mówimy: partia, a myślimy: Lenin”, piszę więc: Hiszpania, a myślę: Polska. Cała ta historia jest bowiem nader pouczająca dla nas w sytuacji, gdy i u nas formuje się „rząd za wszelką cenę”, włączający w swoje szeregi najbardziej skrajne partyjki o obłędnych i szkodliwych dla kraju poglądach. Czy trzeba przypominać hołubienie przez PO naszych „Katalończyków”, czyli separatystów najwyraźniej pragnących oderwania od Polski Śląska?

Miejmy nadzieję, że bezczelne łamanie konstytucji w Hiszpanii zostanie przez jej obywateli ukrócone dzięki masowemu pokojowym protestom, choć widząc determinację rwących się do władzy przegranych w istocie w wyniku demokratycznych wyborów lewaków, nie możemy wykluczyć także prawdziwej wojny domowej.

Obserwujemy z uwagą także postawę Unii Europejskiej pragnącej utrwalenia takiego typu jak w Hiszpanii lewactwa na całym kontynencie. Zwłaszcza że właśnie przegłosowuje się w UE pozbawienie państw członkowskich państwowości właśnie. Nie chcę być Kasandrą, ale widzę załazki oporu społecznego nie tylko na ulicach miast hiszpańskich. Kiedy góra nie może trwać w swoim uprzywilejowanym stanie, może się to skończyć powszechnym buntem wobec jej samozwańczych w istocie rządów.

Z iskry można rozniecić ogień – oby nie była to pozooga rewolucji, ale raczej prometejski płomień wolności nie tylko na Półwyspie Iberyjskim, lecz także w całej niszczonej na naszych oczach Europie.

OD LUTEGO 2024

miesięcznik „**Nowe Państwo**” **DOSTĘPNY WYŁĄCZNIE**
w prenumeracie papierowej i subskrypcji elektronicznej
na stronie www.prenumerata.swsmedia.pl
oraz w placówkach Poczty Polskiej



DO KOŃCA
ROKU
PRENUMERATA
PAPIEROWA
**Z 10%
ZNIŻKĄ!**



Więcej informacji

NAPISZ / prenumerata@swsmedia.pl ZADZWOŃ / 605 900 002 SPRAWDŹ / www.panstwo.net

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
**NOWE
PAŃSTWO**



EMERYTURA DLA MUNDUROWYCH ZWIERZĄT

PRZEPISY \ W 2021 r. prezydent RP Andrzej Duda podpisał ustawę regulującą status zwierząt w służbach mundurowych. Zwierzęta wycofane ze służby w danej formacji będą pozostawały na jej stanie, a opiekun zwierzęcia będzie otrzymywał wyżywienie w naturze dla psa lub konia albo równoważnik w formie ryczałtu.



OBRONA NARODOWA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl PONIEDZIAŁEK 27 LISTOPADA 2023

17

Paweł Kryszczak

ZWIERZĘTA W WOJSKU POLSKIM \ Trud czworonogów doceniony

Siły Zbrojne RP wprowadzą stopnie wojskowe dla psów

Sztab Generalny Wojska Polskiego zapowiedział wprowadzenie stopni wojskowych (od szeregowego po sierżanta) psom, które służą w Siłach Zbrojnych RP. Prawo do nadawania psom stopnia wojskowego będą mieli dowódcy jednostek, w których pełnią one służbę. Podobne rozwiązania już od wielu lat funkcjonują w wojsku lądowym Stanów Zjednoczonych (US Army).



Obecnie w Wojsku Polskim służy ponad 200 psów, które prowadzą działania patrolowe i stróżujące, szukają narkotyków, materiałów wybuchowych i broni | fot. mat. pras./d

też pierwsza grupa poszukiwawczo-ratownicza z psami weszła oficjalnie w strukturę 13 Śląskiej Brygady OT. Głównym zadaniem takiej grupy ma być działanie w sytuacjach kryzysowych, w tym poszukiwanie ludzi. Z kolei w działaniach wojen-

nych psy mają być wykorzystywane do szukania grup dywersyjnych przeciwnika. Jak niedawno informował Sztab Generalny Wojska Polskiego, żołnierze w uznaniu roli psów w operacjach bojowych w Wojsku Polskim wystąpili z propozycją nadawania im

stopni wojskowych. Szef Sztabu Generalnego Wojska Polskiego gen. Wiesław Kukula zamierza pozytywnie odpowiedzieć na ten postulat, wprowadzając niebawem stosowne regulacje. „Planowana jest skala od szeregowego psa do sierżanta psa. Prawo do nadawa-

nia psom stopnia wojskowego będą mieli dowódcy jednostek, w których pełnią one służbę” – możemy przeczytać na portalu społecznościowym X. Podobne rozwiązania już od wielu lat funkcjonują w wojsku lądowym Stanów Zjednoczonych (US Army).

OGŁOSZENIE PŁATNE

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 12 ust. 1, 1a i 2b w związku z art. 19b ust. 1 i art. 39 ust. 1 ustawy z 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (tekst jednolity Dz.U. 2023 poz. 924 ze zmianami) oraz art. 49 ustawy z 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity Dz.U. 2023 poz. 775 ze zmianami)

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia, że po rozpoznaniu wniosku Operatora Gazociągów Przesyłowych GAZ-SYSTEM S.A., działającego przez pełnomocnika, 17 listopada 2023 r. wydał decyzję znak: IG-I.7842.126.2023.OK zezwalającą wnioskodawcy na wejście na teren nieruchomości oznaczonych jako działki ewidencyjne 368/17 obręb 0007 Zaborze, 1081/94, 1050/7 obręb 0002 Dwory I, jednostka ewidencyjna Oświęcim – miasto, w celu wykonania badań terenowych, w szczególności odwiertów geotechnicznych i sondowań statycznych w ramach zadania inwestycyjnego pn.: „Budowa gazociągu DN500; MOP 8,4 MPa relacji Skoczów-Komorowice-Oświęcim- Etap II od ZZU Wilamowice do SNO w Oświęcimiu”.

Decyzja określa sposób, zakres i termin korzystania z nieruchomości.

Decyzja podlega natychmiastowemu wykonaniu.

POUCZENIE

- Strony postępowania mogą zapoznać się z treścią decyzji w siedzibie Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego, ul. Basztowa 22, 31-156 Kraków, pokój 320, po wcześniejszym uzgodnieniu terminu drogą telefoniczną pod nr 12 39-21-882.
- Od wydanej decyzji stronom przysługuje prawo wniesienia odwołania do Ministra Rozwoju i Technologii, za pośrednictwem Wojewody Małopolskiego, w terminie 14 dni od dnia, w którym zawiadomienie o jej wydaniu w drodze obwieszczenia uznaje się za dokonane. Zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia, w którym nastąpiło obwieszczenie w urzędzie wojewódzkim.
- Odwołanie powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie.

OGŁOSZENIE PŁATNE

TELFORCEONE S.A. z siedzibą we Wrocławiu informuje, że zabawka: hulajnoga dziecięca QKIDS LUMIS, kod EAN 5900495890184, nie spełnia wymagań rozporządzenia Ministra Rozwoju i Finansów z dnia 20 października 2016 r. w sprawie wymagań dla zabawek, z uwagi na zaniżoną średnicę przednich kół i nieodpowiednią wytrzymałość rury sterowej wyrobu, co stwarza ryzyko upadku i odniesienia przez użytkownika urazu i obrażeń fizycznych oraz stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa i zdrowia użytkowników, jak również z uwagi na występowanie przy regulacji rury sterowej, otworów o zawyżonej średnicy, co stwarza ryzyko obciążenia palca oraz z uwagi na zaniżoną średnicę końcówek uchwytów kierownicy, co stwarza zagrożenie przebiccia ciała dziecka. Ogłoszenie publikuje się w związku z prowadzonym postępowaniem przed Prezesem Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:10 Kwadrans polityczny 08:25 Informacje kulturalne 08:40 Ranczo (77) - serial 09:40 Komisarz Alex (121) - serial 10:35 Ojciec Mateusz (247) - serial 11:25 Korona królów. Jagiellonowie (100) - serial 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:35 Magazyn rolniczy 12:55 BBC w Jedyńce 14:00 Złoty chłopak (64) - serial	07:30 Pytanie na śniadanie 10:35 Panorama 10:45 Pytanie na śniadanie 11:15 Okrasa łamie przepisy 11:50 Barwy szczęścia (2889) - serial 12:30 Koło fortuny - teleturniej 13:15 Akacja 38 (226) - serial 14:05 Va banque - teleturniej 14:35 Na sygnale (233) - serial 15:05 Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział - serial 16:00 Koło fortuny - telet. 16:35 Familiada - telet. 17:15 Zakazany owoc (352) - serial 18:00 Panorama 18:20 Va banque - telet. 18:45 Akacja 38 (241) - serial 19:35 Barwy szczęścia (2889) - serial 20:10 Barwy szczęścia (2890) - serial 20:45 Kulisy serialu „M jak miłość” 20:55 M jak miłość (1761) - serial 21:55 Na sygnale (499) - serial 22:35 Echo serca (30) - serial 23:35 Atak paniki - komedia, Polska 2017 01:25 O mnie się nie martw 13 (12) - serial 02:25 Jackie - dramat biograficzny, Francja/Chiny/Chile/Niemcy/USA/Wielka Brytania 2016	05:50 Ukryta prawda (818) - serial 06:40 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 07:45 Dzień dobry TVN 11:30 Ukryta prawda (1582) - serial 12:35 Ukryta prawda (1392) - serial 13:35 Szpital (818) - serial 14:35 Szpital (819) - serial 15:45 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 16:50 Detektywi (44) - serial 17:55 Ukryta prawda (1583) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:55 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (3728) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:35 Behawiorysta (7) - serial 22:45 Godzina zemsty - film sensacyjny, USA 1999, wyk. Mel Gibson, Gregg Henry, David Paymer. Dwaj złodzieje, Val, i Porter, kradną skarbnikowi chińskiej mafii ponad sto tysięcy dolarów. Jednak jeden ze współników postanawia zgarnąć cały łup dla siebie. Drugi kompan planuje srogą zemstę oraz odzyskanie utraconych pieniędzy z napadu. 00:50 Od nowa (6) - serial 02:20 Co za tydzień 02:50 Dowody zbrodni (1) - serial	06:00 Nowy dzień 08:40 Malanowski i partnerzy (500) - serial 09:10 Malanowski i partnerzy (501) - serial 09:40 Sekrety rodziny (256) - serial 10:40 Dlaczego ja? (1147) - serial 11:40 Gliniarze (620) - serial 12:50 Wydarzenia 13:20 Interwencja - magazyn reporterów 13:40 Trudne sprawy (1091) - serial 14:40 Dlaczego ja? (1177) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja - magazyn reporterów 16:30 Na ratunek 112 (873) - serial 17:00 Gliniarze (882) - serial 18:00 Pierwsza miłość (3700) - serial 18:50 Wydarzenia 19:25 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport 19:55 Pogoda 20:00 2012 - film katastrof., Kanada/USA 2009. Naukowcy odkrywają na Słońcu silne burze słoneczne. Z ich wyliczeń wynika, że będzie to miało niebezpieczne skutki dla Ziemi i że jest to zapowiedź katastrofalnych zdarzeń. 23:25 Znaki - thriller SF, USA 2002 01:55 W cywilu 4 - ruchomy cel - film sensacyjny, USA 2015	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:35 Polska na dzień dobry 10:10 Dzień z Republiką 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu - popołudniowy serwis informacyjny 15:35 Republika po południu - popołudniowy serwis informacyjny 16:00 Republika po południu - popołudniowy serwis informacyjny 16:15 Republika po południu - popołudniowy serwis informacyjny 17:00 Republika po południu - popołudniowy serwis informacyjny 17:15 Wolne głosy 17:55 Wolne głosy - zagranica 18:15 Ekonomia raport - flash 18:25 Dziennikarski poker 18:50 Republika Historii 19:00 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 19:35 Sport w Republice 19:40 Prognoza pogody 19:45 Codziennie ***** Putina 20:00 W punkt 21:15 Mówi się... 22:00 Codziennie ***** Putina 22:15 Hity w sieci 22:35 Ekonomia raport 23:00 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 23:30 Poland Daily 00:25 Ekonomia raport - flash 00:30 Floty Pińska na straży Niepodległej 01:00 Poland Daily 01:35 Dokument w Republice	08:00 Informacje dnia 08:15 Wieś - to też Polska 09:20 Muzyczne chwile 09:30 Moja katolicka rodzina 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokończone 11:20 Stan bezpieczeństwa państwa 11:30 Razem możemy wszystko 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Tajemnica Enigmy 13:00 Powołani 13:30 Msza święta z Jasnej Góry 14:20 Muzyczne chwile 14:30 20 czerwca 1941 roku 15:00 Zaskakujący świat chrząszczy 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Sanktuaria polskie 16:30 Porady medyczne bonifratrów 16:55 Spotkania z lasem 17:05 Świadkowie 17:30 Zbrodnia z rosyjskiego scenariusza 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokoń. 19:30 Opowieści Theo 19:45 Modlitwa z udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc historia 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Z wędką nad wodę 22:30 GRH Zandarmeria 23:00 Prawdziwie spadła z nieba 00:00 Słowo życia
PO POŁUDNIU	15:00 Wiadomości 15:20 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka 16:05 Dziedzictwo - serial 17:00 Teleexpress 17:20 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 17:55 Klan (4233) - serial 18:25 Leśniczówka (787) - serial 19:00 Jeden z dziesięciu 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda, sport 20:15 Alarm! 20:30 Korona królów. Jagiellonowie (101) - serial 21:10 Teatr Telewizji: Znowu „Łut szczęścia” - sztuka Janusza Jaxy 22:35 Halina Konopacka - dok., Polska 2023 23:40 Balans bieli - pr. rel. 00:30 Na linii wroga - film sensacyjny, Filipiny/USA 1998 02:10 Zanim się pojawiłeś - film obycz., W. Brytania/USA 2016					
WIECZOREM						

**Najlepszy sposób
na ogłaszanie się
w prasie!**

Szanowni Państwo,
publikacja ogłoszeń
drobnych w „Gazecie
Polskiej Codziennie” jest
prosta i tania. Wystarczy
wysłać treść ogłoszenia
i proponowane terminy
emisji na e-maila:

reklama@gpcodziennie.pl

Koszt ogłoszenia w wydaniu
ogólnopolskim to jedyne
4 zł netto od słowa.

Skontaktujemy się
z Państwem w ciągu godziny.

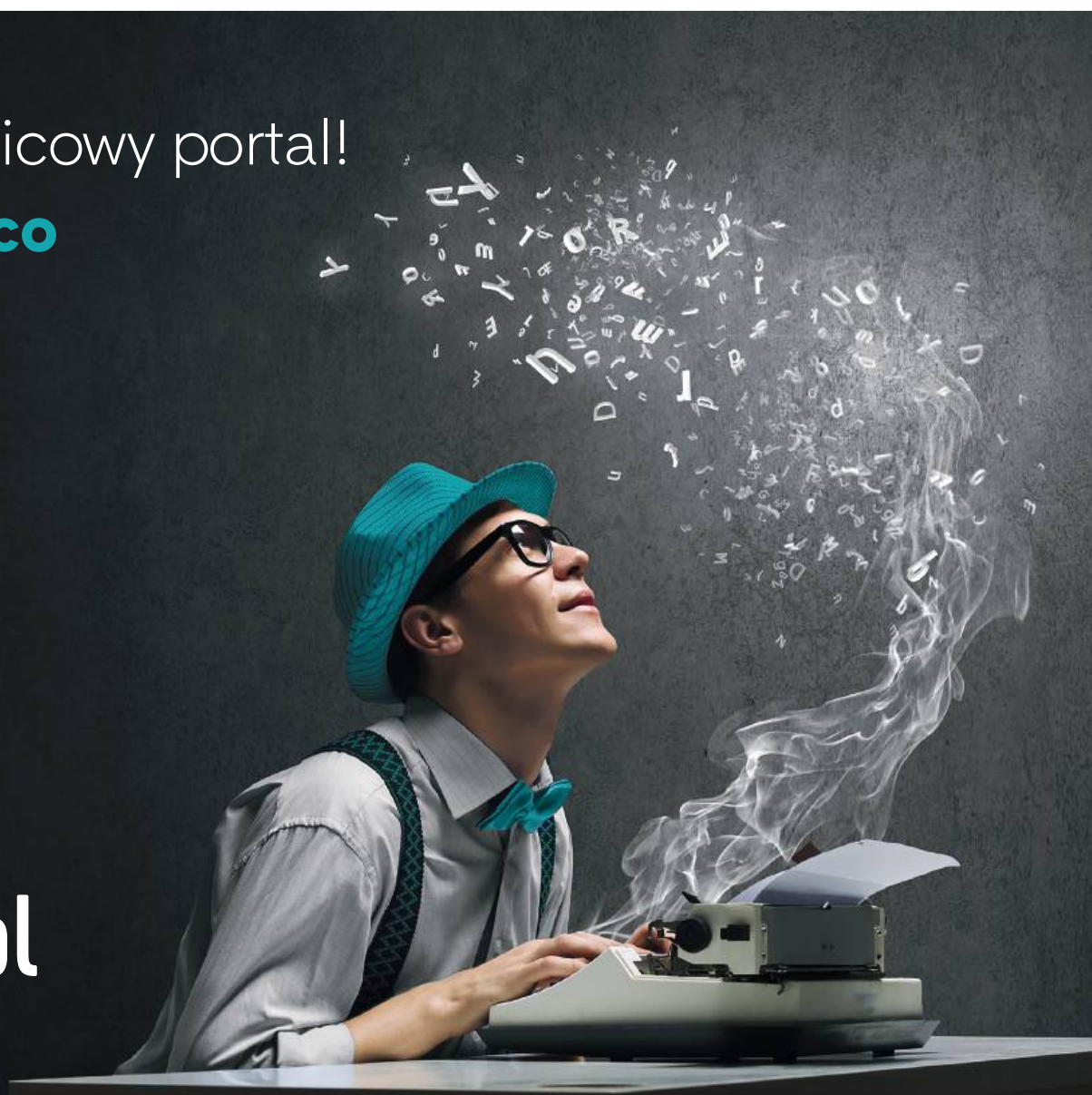
Przyjmujemy zgłoszenia od
poniedziałku do piątku
w godz. 9–15.

**Zapraszamy
do współpracy!**

Największy prawicowy portal!
#BądźNaBieżąco



niezalezna.pl





POLSCY ZAWODNICY W RANKINGACH

SIATKARSKIE STATYSTYKI \ W listopadzie br. branżowy portal Volleybox.net opublikował ranking najlepszych siatkarzy 2023 r. Najwięcej punktów uzbierał atakujący reprezentacji Polski i ZAKSY Kędzierzyn-Koźle Łukasz Kaczmarek. Piąty w zestawieniu był Wilfredo Leon, a siódmy Paweł Zatorski. 12. lokatę zajął Aleksander Śliwka, z kolei 20. miejsce ex aequo przypadło Marcinowi Januszowi i Norbertowi Huberowi.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl PONIEDZIAŁEK 27 LISTOPADA 2023

SPORT

19



SPORT \ Fantastyczny sezon polskich siatkarzy

Siatkarze podbili serca kibiców

Pierwsze w historii zwycięstwo w Lidze Narodów, drugi w dziejach tytuł mistrza Europy, fenomenalnie wygrany turniej kwalifikacyjny do przyszłorocznych igrzysk olimpijskich, a także tytuł najlepszego siatkarza na planecie w roku 2023 dla Łukasza Kaczmarka – sukcesów polskiej drużyny narodowej w siatkówce mężczyzn mamy w tym roku mnóstwo. To z kolei rozpala nadzieje przed przyszłoroczną olimpiadą w Paryżu!

Bez wątplenia biało-czerwoną reprezentacją, która sprawiła w 2023 r. najwięcej radości kibicom, była nasza narodowa drużyna siatkarzy. Zwycięstwo w Lidze Narodów, wywalczenie mistrzostwa Europy, fantastyczny turniej kwalifikacyjny do igrzysk olimpijskich w Paryżu, a także tytuł najlepszego zawodnika świata dla naszego rodaka – Łukasza Kaczmarka. Trzeba przyznać, że lepszemu sezonowi reprezentacyjnego trener Nikola Grbić nie mógł sobie wymarzyć. Wielowymiarowe wsparcie dla naszych czempionów zapewnia Grupa Orlen.

Liga Narodów na rozgrzewkę

Pierwszym poważnym sprawdzianem reprezentacyjnym dla Biało-Czerwonych była Liga Narodów, której turniej finałowy rozegrano w gdańskiej Ergo Arenie. Pierwszy etap imprezy Polacy zakończyli z dorobkiem 25 punktów oraz bilansem dziesięciu zwycięstw i dwóch porażek, ulegając tylko Ser-

bom i Amerykanom. Ostatecznie nasza drużyna uplasowała się na trzecim miejscu w szesnastozespołowej tabeli. W ćwierćfinale pewnie rozgromiliśmy Canarinhos 3:0, meldując się w strefie medalowej. Następnym rywalem była Japonia – rewelacja tegorocznych rozgrywek, której oddaliśmy tylko jednego seta. W finale znowu przyszła kolej na potyczkę ze Stanami Zjednoczonymi, ale tym razem Biało-Czerwoni nie pozostawili żadnych złudzeń rywalom, rozbiwszy ich 3:1. Dla reprezentacji Polski to pierwszy w historii złoty medal Ligi Narodów. Dotychczas nasza męska drużyna narodowa zebrała trzy medale: srebrny (2021 r.) i dwa brązowe (2019 r. i 2022 r.).

Najlepsi w Europie

Po wygranej w Lidze Narodów apetyty kibiców i samych zawodników urosły. Następnym przystankiem, który mógł je zaspokoić, były mistrzostwa Europy rozgrywane we Włoszech, w Bułgarii, Macedonii Północnej i Izraelu. Biało-Czerwoni

trafili do grupy C, która swoje mecze rozgrywała w Skopje. Na tym etapie turnieju rywalami Polski byli kolejno Czesi, Holendrzy, Macedończycy, Duńczycy i Czarnogórcy. Grupę zakończyliśmy z kompletem zwycięstw, oddawszy w tych meczach za ledwie jednego seta. Dalej w 1/8 finału Polakom uległa Belgia, w ćwierćfinale po zaciętym meczu wygraliśmy z Serbią, a w półfinale nasi rodacy przełamali złą passę ze Słowenią. W finale z kolei czekali na nas Włosi. Spotkanie to było również okazją do wzięcia rewanżu na drużynie Ferdinando De Giorgiego za ubiegłoroczną porażkę w finale mistrzostw świata (1:3). Tak też się stało. Biało-Czerwoni rozbili południowców 3:0 i po raz drugi w historii zostali mistrzami Europy. Po meczu finałowym przyznano tylko jedną nagrodę indywidualną – najbardziej wartościowym zawodnikiem (MVP) turnieju został wybrany Wilfredo Leon.

Po powrocie do kraju nasi zawodnicy odbyli wiele spotkań z kibicami, sponsorami,

a także najważniejszymi politykami w kraju. Gościli także w siedzibie Orlenu, największego sponsora reprezentacji, gdzie zostali przywitani gromkim „Sto lat” oraz gratulacjami od prezesa Daniela Obajtka. Siatkarze doceniali współpracę z koncernem multiterenowym. – Wsparcie Orlenu to dla nas wielki komfort. Wszyscy z dumą nosimy logo firmy na koszulkach. Pamiętamy te gorsze momenty, gdy Orlen nigdy się od nas nie odwrócił, i to jest piękne – mówił Paweł Zatorski.

Celem jest Paryż

Fantastyczne występy w wyżej wymienionych turniejach rozpalały marzenia kibiców na przyszłość, ale też nie pozostały bez wpływu na zmęczenie naszych zawodników. 30 września reprezentanci rozpoczęli ostatnią dużą siatkarską imprezę w tym roku, czyli turniej kwalifikacyjny w Chinach do przyszłorocznych igrzysk olimpijskich w Paryżu. Biało-Czerwoni pokonywali kolejno Belgię, Bułgarię, Kana-

dę, Meksyk, Argentynę, Holandię oraz Chiny. Niektóre mecze przyprawiały kibiców o zdecydowanie szybsze bicie serca, bo ostateczny rezultat rozstrzygał się w tie breaku. Jednak Polska zdecydowanie zapewniła sobie udział w igrzyskach olimpijskich w Paryżu. Podobnego wyczynu dokonały także nasze siatkarki, których turniej kwalifikacyjny był rozgrywany w Łodzi.

Orlen wspiera polską siatkówkę

Warto wspomnieć, że świetne wyniki nie byłyby możliwe bez solidnego zaplecza. Reprezentacje kobiet i mężczyzn w siatkówce halowej i plażowej we wszystkich kategoriach wiekowych są od ponad dekady wspierane przez Orlen. Koncern jest obecny podczas najważniejszych wydarzeń w siatkarskim kalendarzu, zarówno na poziomie międzynarodowym, jak i krajowym. Wiele wskazuje na to, że ta współpraca szybko się nie zakończy.

.....
Materiał powstał we współpracy z Orlenem.

2 OPINIE
3 TEMAT Dnia
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
12 PODRÓŻE
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
17 OBRONA NARODOWA
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT



MAX WYGRAŁ NA KONIEC

FORMUŁA 1 \ Pewny już trzeciego z rzędu tytułu mistrzowskiego Holender Max Verstappen (Red Bull) wygrał wyścig Formuły 1 o Grand Prix Abu Zabi, ostatnią rundą mistrzostw świata. To jego 19. wygrana w tegorocznym sezonie i 54. w karierze.

PKO BP EKSTRAKLASA \ Wpadki Rakowa, Legii i Pogoni

Sobota z niespodziankami

Sobotnie mecze 16. kolejki piłkarskiej ekstraklasy zakończyły się niespodziankami. Mistrz Raków Częstochowa zremisował z Cracovią 1:1, Pogoń Szczecin uległa Stali Mielec 2:3, a Legia Warszawa zremisowała z Wartą Poznań 2:2. Lider Śląsk Wrocław zagra dziś w Radomiu.

Krzysztof Oliwa

Dwutygodniowa przerwa w rozgrywkach na mecze reprezentacji narodowych wyraźnie nie posłużyła drużynom walczącym o czołowe lokaty w ekstraklasie. Już w piątek druga w tabeli Jagiellonia Białystok zremisowała u siebie z Piastem Gliwice 0:0, a następnego dnia zwycięstw nie były w stanie odnieść – również w roli gospodarzy – Raków, Legia i Pogoń.

Mistrz z Częstochowy i tak może mówić o szczęściu, gdyż do 88. minuty przegrywał u siebie z Cracovią po голу Virgila Ghiły. Wyrównał z rzutu karnego Bartosz Nowak.

Remis, również odrobisz straty, zanotowała Legia. Warszawski zespół przegrywał z Wartą już 0:2 po trafieniach Tomáša Přikryla i Martina Eppela z rzutu karnego. Tuż przed przerwą kontaktową bramkę strzałem z jedenastki zdobył Josue, a w 63. minucie wynik ustalił Ernest Muçi.

Jeszcze gorsze nastroje mieli kibice w Szczecinie. Pogoń prowadziła do przerwy z ni-



Pogoń Szczecin prowadziła do przerwy z niżej notowaną Stalą Mielec 2:1, ale ostatecznie przegrała 2:3 | fot. Marcin Bielecki/PAP

żej notowaną Stalą Mielec 2:1, ale ostatecznie przegrała 2:3. Bohaterem gości okazał się Ilia Szkurin, strzelec wszystkich goli. To kolejny świetny wynik mielczan na boisku faworytów w ostatnich tygodniach. 29 października Stal wygrała na Łazienkowskiej z Legią 3:1, a wówczas Szkurin zdobył jedną z bramek. Łącznie 24-letni

Białorusin w ostatnich pięciu występach w Stali (licząc z Pucharem Polski) zaliczył siedem trafień. – Z naszej perspektywy niemożliwe nie istnieje. Przy prowadzeniu 1:0 dla nas wydawało się, że straciliśmy pewność siebie. Pogoń docisnęła. Strzeliła dwa gole, ale się nie poddał. Po przerwie kluczowe było to, że graliśmy bardziej

zdecydowanie. Za to Pogoń nie grała już tak agresywnie. Dla nas zwycięstwo tutaj to świetna sprawa. Pogoń była lepsza, miała więcej sytuacji, ale to my zdobyliśmy trzy bramki, a szczecinianie dwie – cieszył się trener Stali Kamil Kiereś.

W wynik meczu nie mógł uwierzyć opiekun Pogoni Jens Gustafsson. – To dla nas ogromne rozczarowanie. Niemożliwe jest przegrać taki mecz. Brakowało nam skuteczności, by rozstrzygnąć spotkanie na swoją korzyść. To dla nas rozczarowanie, ale nie pozwolimy na to, by nasza pewność siebie została zachwiana – skomentował szkoleniowiec.

Dzień wcześniej remis zanotowała też Jagiellonia, ale jej wynik z Piastem nie powinien dziwić. Dla 12. w tabeli gliwiczanie to już 12. remis w obecnym sezonie ekstraklasy. Wpadki zespołów z czołówki sprawiły, że wicelider Jagiellonia ma 31 pkt, czwarty Raków – 28 i mecz zaległy, piąta Pogoń Szczecin – 26, a szósta Legia Warszawa – 25 i jedno spotkanie do nadrobienia.

To szansa dla lidera tabeli Śląska, aby jeszcze bardziej powiększyć przewagę nad wolno jadącym peletonem.

Wrocławski lider, który ma 33 pkt, zagra na zakończenie 16. kolejki. W poniedziałek o godz. 19 wystąpi w Radomiu i w rywalizacji z dziewiątym Radomiakiem spróbuje przedłużyć trwającą już 12 meczów ligową serię bez porażki (10 zwycięstw i dwa remisy).

16. KOLEJKA

ŁKS – Zagłębie	0:2
Jagiellonia – Piast	0:0
Raków – Cracovia	1:1
Pogoń – Stal	2:3
Legia – Warta	2:2
Puszcza – Górnik	2:1
Ruch – Korona	1:1
Lech – Widzew (po zamknięciu wydania)	
Radomiak – Śląsk (grają dziś)	

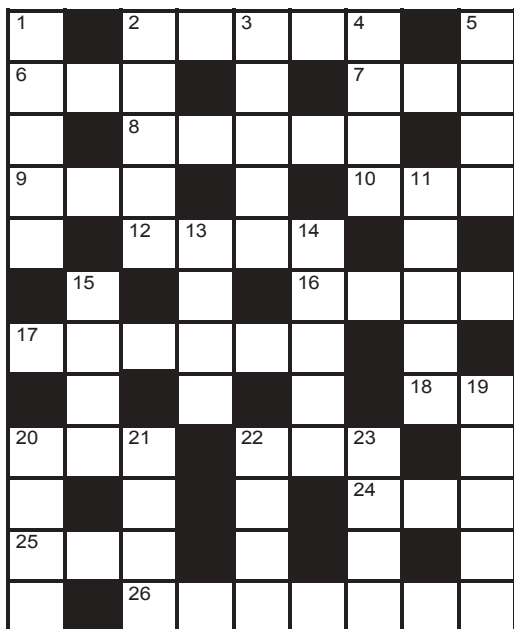
1. Śląsk	15 33 27:13
2. Jagiellonia	16 31 36:21
3. Lech	15 29 28:19
4. Raków	15 28 31:17
5. Pogoń	16 26 29:18
6. Legia	15 25 23:20
7. Zagłębie	16 24 19:24
8. Stal	16 21 23:24
9. Widzew	15 19 18:20
10. Radomiak	15 19 18:19
11. Górnik	16 19 17:20
12. Piast	16 18 14:14
13. Warta	16 18 16:18
14. Korona	15 17 19:19
15. Cracovia	15 16 14:20
16. Puszcza	16 16 20:31
17. Ruch	16 10 15:27
18. ŁKS	16 8 11:34

KRZYŻÓWKA

POZIOMO

- rysunkowa łamigłówka
- żona Adama
- miara gruntu
- izolowany przewód
- grecka bogini świtu
- piłka za boiskiem
- sala wykładowa
- skóra drzewa
- w ekipie remontowej
- 3,14 z hakiem
- dumny kurak
- straciła przyjaciela
- Grande, rzeka
- pod nim stopa wody
- laska górali z Podhala

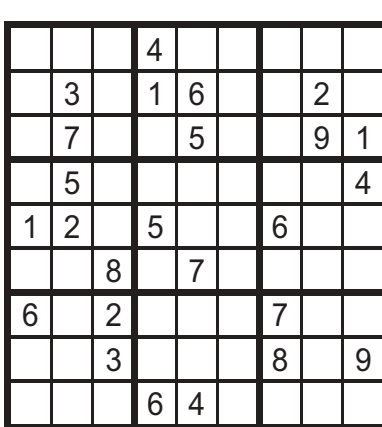
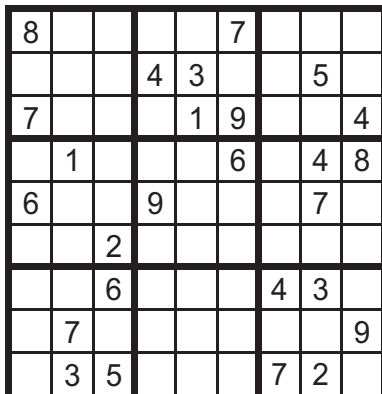
- milczą, gdy dusza śpiewa
- masa na szkła okularowe
- tryska z odwiertu
- cerkiewny obraz
- umowa Twardowskiego
- taniec z Wiednia
- naturalny kolor płótna
- statek Noego



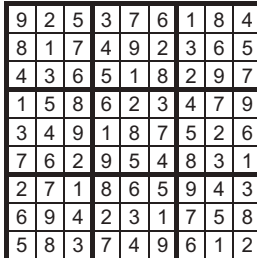
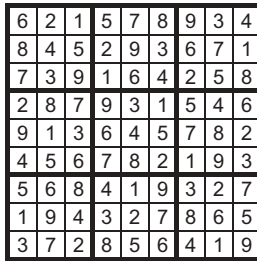
PIONOWO

- awaryjny przycisk komputera
- pierścień na sztagu
- biblijna wieża w Babilonie
- operacyjna w szpitalu
- element kraty
- żar, gorąc

SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępca red. nac.: Katarzyna Gójska

Wydawca numeru: Katarzyna Gójska
Sekretarz redakcji: Małgorzata Ablewska
Z-ca: Joanna Szczurowska
Polska: Piotr Lisiewicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Paweł Woźniak (kier.),
Justyna Foksowicz (p.o. z-ca)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582

Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)
IBAN-PL
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Poniedziałek
27/11/2023

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

REGION RADA POWIATU NIE ODWOŁAŁA STAROSTY

Starosta z prawomocnym wyrokiem wciąż na stanowisku

Sprawa starosty szydłowieckiego dotyczy nieprawidłowości przy wydawaniu decyzji dotyczących rekultywacji terenów
| fot. Facebook/d

Rok pozbawienia wolności w zawieszeniu na dwa lata oraz pięcioletni zakaz zajmowania funkcji starosty to wyrok, jaki usłyszał starosta szydłowiecki. Mimo to rada powiatu wciąż nie odwołała go z pełnionej funkcji. – Szanując prawo i wyrok sądu, radni powinni w trybie pilnym odwołać starostę. To jest skandaliczna sytuacja, do której nie można dopuszczać – grzmi wojewoda mazowiecki Tobiasz Bocheński.

Natalia Karcz-Kaczowska

Starości szydłowieckiemu Włodzimierzowi Górlickiemu decyzją komisarzy wyborczego został wygaszony mandat radnego powiatu. Za decyzją tą stoi wyrok sądu, który skazał starostę na rok pozbawienia wolności w zawieszeniu na dwa lata oraz orzekł pięcioletni zakaz sprawowania funkcji starosty. Pomimo to Górlicki wciąż jest starostą powiatu szydłowieckiego, gdyż powiatowi radni nie odwołali go z pełnionej funkcji.

– Radni nie uwzględniają wyroku sądu i próbują za pomocą niezrozumiałych działań doprowadzić do sytuacji, w której starosta z prawomocnym wyrokiem nie zostaje zwolniony z pracy. Rada powiatu powin-

na zwołać sesję, podczas której powinien zostać odwołany skazany starosta – wskazuje wojewoda mazowiecki Tobiasz Bocheński.

Wyrok sądu uprawomocnił się 13 października br., o czym starosta powiadomił radę powiatu w trakcie sesji na początku listopada. Zgodnie z przepisami rada powinna podjąć niezwłocznie uchwałę dotyczącą odwołania skazanego. Tak jednak się nie stało.

– Rada podjęła uchwałę, w której stwierdziła, że oświadczenie starosty w powyższej sprawie nie stanowi informacji, na podstawie której rada powiatu uznaje, że została poinformowana o jego skazaniu prawomocnym wyrokiem. Podjęta wówczas uchwała jest obecnie analizowana przez wojewodę mazowieckiego pod ką-

tem zgodności z prawem – informuje urząd wojewódzki.

Warto zaznaczyć, że 21 listopada w wojewódzkim dzienniku urzędowym komisarz wyborczy wydał obwieszczenie o wygaśnięciu mandatu radnego Włodzimierza Górlickiego. Co dalej? Wiadomo, że w czwartek 30 listopada zbierze się komisja rewizyjna, która będzie opiniowała uchwałę dotyczącą stwierdzenia, że rada powiatu posiadała informację o prawomocnym skazaniu starosty. Na 1 grudnia zaplanowano sesję powiatu. Wtedy okaże się, czy radni podejmą decyzję o odwołaniu starosty, który ma prawomocny wyrok sądu. Sprawa dotyczy jeszcze 2018 r. i nieprawidłowości przy wydawaniu decyzji dotyczących rekultywacji terenów.

RADOM

Podjejrzany o usiłowanie zabójstwa ucznia okazał się niepoczytalny

Powołani przez śledczych biegli z zakresu psychiatrii uznali za niepoczytalnego 30-latkę aresztowanego w związku z usiłowaniem zabójstwa ucznia jednej z podstawówek w Radomiu. Mężczyzna próbował udusić chłopca – poinformowała rzeczniczka Prokuratury Okręgowej w Radomiu Agnieszka Borkowska. Radomska prokuratura skierowała do sądu wniosek o umorzenie postępowania z uwagi na niepoczytalność podejrzanego w chwili popełnienia zarzucanego mu czynu. – Biegli psychiatrzy zaopiniowali, że podejrzanym w chwili popełnienia przestępstwa nie miał zdolności do rozpoznania znaczenia swoich czynów i kierowania swoim postępowaniem – powiedziała rzeczniczka. 30-latek prawdopodobnie więc uniknie kary, ale zdaniem śledczych konieczne jest zastosowanie wobec niego środków zabezpieczających w postaci leczenia w warunkach szpitalnych. Na początku roku policja

zainteresowała się mężczyzną, ponieważ często kręcił się w okolicy Szkoły Podstawowej nr 34 w Radomiu, obserwował uczniów, zagadywał ich, co niepokoiło i dzieci, i ich rodziców. Prokuratura zajęła się sprawą w związku z zawiadomieniem o przestępstwie złożonym przez matkę chłopca, któremu 30-latek miał zarzucić na szyję kabel elektryczny i próbować go dusić. Mężczyzna usłyszał zarzut usiłowania zabójstwa. Na wniosek prokuratury sąd zastosował wobec niego środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania. Podejrzanym nadal przebywa w areszcie. Jak pisaliśmy w styczniu br., mieszkańcy Radomia ostrzegali się wzajemnie przed mężczyzną m.in. za pośrednictwem grup w mediach społecznościowych. „Pierwszym razem chrześniak był z kolegą, kiedy bohater ze zdjęcia zarzucił mu za głowę sznurek i próbował przytrzymać. Chłopak na szczęście się uwolnił. Z krótkiego wywiadu środowiskowego, przeprowadzonego z innymi dziećmi, wynika, że to niejedyny przypadek” – można było przeczytać w jednym z wpisów.

(oprac. nkk/PAP)



REGION \ W Treblince powstaje nowy pawilon muzealny. Ma być to bryła łącząca surowe drewno i beton. Znajdą się w nim część ekspozycyjna, w której będą prezentowane wystawy stałe i czasowe, a także część edukacyjna. Dodatkowo w budynku zaprojektowane zostaną strefy modlitewna i biurowo-administracyjna, w tym archiwum i biblioteka, a także strefa magazynowa.

fol. Wikipedia/d

STREFA PŁATNEGO PARKOWANIA NIESTRZEŻONEGO

Prawdopodobnie kierowcy będą musieli sięgnąć głębiej do kieszeni

Płatne parkowanie w Warszawie zostanie wprowadzone także w weekendy? Coraz częściej mówi się o planach stołecznych urzędników dotyczących podzielenia miasta na strefy z parkometrami i wprowadzenia opłat za parkowanie, które obowiązywałyby także w weekendy. Czy takie rozwiązania są konieczne?

Anna Gębalska-Berekets

Trwają obecnie konsultacje społeczne na temat zmian na ulicach Mokotowa w związku z ewentualnym rozszerzeniem strefy płatnego parkowania. Mieszkańcy mogą zapoznać się z koncepcją zmian organizacji ruchu i parkowania w części dzielnicy dla obszaru ograniczonego ul. Żwirki i Wigury, od zachodu ul. Woronicza, Domaniewską i Idzikowskiego, od południa ul. Czerniakowską oraz ul. Gagarina, Różaną i Kulskiego od północy. Decyzję o wytyczeniu jej granic podejmą radni.

Coraz częściej też mówi się o planach ratusza dotyczących podzielenia miasta na strefy z parkometrami oraz wpro-

**\\ Mieszkańcy nie zgadzają się na wprowadzanie SPPN, SCT i innych tego typu pomysłów w ich miejscach zamieszkania – mówi radny Karol Jankowski **

wadzeniu opłat za parkowanie, które obowiązywałyby także w weekendy. Wyższy cennik miałby obowiązywać w okolicach centrum, a niższy na obrzeżach strefy – na Żoliborzu i Mokotowie. Warszawscy kierowcy są do tego pomysłu sceptycznie nastawieni.

„Rozszerzenie strefy i wprowadzenie opłat za parkowanie w weekendy nie rozwiąże problemów komunikacyjnych i nie zwiększy rotacji samochodów w mieście. W Warszawie wciąż brakuje parkingów podziemnych i w tej kadencji już się ich nie doczekamy”

– piszą w mediach społecznościowych.

Czy takie zmiany są konieczne?

– Mieszkańcy nie zgadzają się na wprowadzanie SPPN, SCT i innych tego typu pomysłów w ich miejscach zamieszkania. Tego typu działania odbierają lub odbiorą im możliwość korzystania z prywatnych samochodów – tłumaczy „Dodatkowi Mazowieckiemu” Karol Jankowski, radny dzielnicy Wola (PiS).

Stołeczny radny Wiktor Klimiuk (PiS) mówi, że kontrowersje wokół rozszerzania SPPN na Saskiej Kępie niczego władz miasta nie nauczyły.

– Wprowadzaniu SPPN powinna towarzyszyć lepsza komunikacja społeczna, a tego niestety brakuje. Obiecywane



metro i kolejne linie tramwajowe, ale wciąż nie powstały albo z nich zrezygnowano. Tam gdzie trzeba cokolwiek zrobić, prezydent Trzaskowski okazuje się bezsilny, mocny jest tylko wtedy, kiedy trzeba wprowadzić nowe opłaty i zakazy dla

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Strefa Wolnego Słowa



Albicla.com



MIESZKANIAM I CHCĄ PRZYCIĄGNĄĆ KIEROWCÓW

WARSZAWA \ Miejskie Zakłady Autobusowe w Warszawie borykają się z brakami kierowców. Stąd pomysł, aby osobom, które podejmą pracę, zapewnić mieszkanie na pierwsze 15 miesięcy. Dotyczy to pracowników spoza Warszawy.

fot. Filip Błaziejowski/Gazeta Polska



DONOSY NA „CHORUJĄCYCH”

SPOŁECZEŃSTWO \ Od stycznia do września br. ZUS przeprowadził na Mazowszu ponad 57 tys. kontroli (często po anonimowych zgłoszeniach), po których 3265 osób straciło prawo do zasiłku, a wstrzymane z tego tytułu świadczenia przekroczyły 3,3 mln zł.

fot. AdobeStock/d



Strefa płatnego parkowania niestrzeżonego obejmuje coraz większy teren Warszawy. Niewykluczone, że opłaty zostaną wprowadzone również w weekendy | fot. Włodzimierz Wasyluk/Gazeta Polska

warszawiaków – podkreśla samorządowiec.

W opinii radnego Pawła Lecha (KO) zmiany w płatnym parkowaniu to ruch w dobrą stronę.

– Należałoby wprowadzić zróżnicowanie za parkowanie w różnych strefach. W centrum ta opłata powinna być zdecydowanie wyższa. W tej chwili

jest jedną z najniższych wśród dużych polskich miast. Także w weekendy w strefie centralnej opłaty powinny obowiązywać – dodaje radny Lech.

DROGI

Poczekamy na domknięcie obwodnicy Warszawy

Po blisko trzech latach sprawa wydania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla Wschodniej Obwodnicy Warszawy w ciągu S17 wróciła do generalnego dyrektora ochrony środowiska. Najnowszy wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie oznacza kolejne opóźnienia w realizacji ostatniego fragmentu obwodnicy stolicy – poinformował warszawski oddział Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Oznacza to, że na domknięcie ekspresowego ringu wokół Warszawy przyjdzie jeszcze kierowcom poczekać.

Kierowcy od lat czekają na powstanie ekspresowego „ringu” wokół stolicy i wszystko wskazuje na to, że będą musieli uzbroić się jeszcze w cierpliwość. Ostatni wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie ws. decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach dla Wschodniej Obwodnicy Warszawy dotyczy północnego odcinka wschodniej obwodnicy – od Drewnicy do Żabek. Jak wyjaśnia Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, Wojewódzki Sąd Administracyjny uchylił zaskarżoną decyzję GDOŚ, w której

organ ten uchylił z kolei decyzję Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Białymstoku. Jak można przeczytać w uzasadnieniu wyroku, WSA wskazuje, że GDOŚ nie dokonała wystarczających ustaleń faktycznych pozwalających na uchylenie decyzji wydanej przez podlaską RDOŚ. Ponadto GDOŚ miała niedostatecznie zbadać, czy sprawa powinna zostać przekazana z Warszawy do Białegostoku. Postępowanie trafiło do Białegostoku po tym, jak okazało się, że Arkadiusz Siembida, dyrektor warszawskiego oddziału RDOŚ,

jest mieszkańcem Wesołej, przez którą ma przebiegać arteria. „Po ostatnim wyroku WSA dla odcinka Drewnica–Żabki GDOŚ będzie musiała ponownie przeanalizować materiał dowodowy i rozstrzygnąć, czy RDOŚ w Białymstoku była organem właściwym do wydania decyzji środowiskowej” – czytamy w komunikacie GDDKiA. Aby tzw. warszawski ring został domknięty, brakuje ok. 14-kilometrowego odcinka WOW od węzła Drewnica na skrzyżowaniu z S8 do węzła Warszawa Wschód.

Natalia Karcz-Kaczkowska

O TYM I OWYM

PAMIĘĆ

Będą świętować 170. rocznicę urodzin Malczewskiego



Patronami 2024 r. zgodnie z decyzją Sejmiku Województwa Mazowieckiego zostali: Tadeusz Boy-Żeleński, Witold Gombrowicz, Stanisław Grzebski, Zbigniew Herbert i Jacek Malczewski. Wybór padł na wspomniane postacie z uwagi na to, że w przyszłym roku będą przypadły rocznice ich urodzin bądź śmierci.

14 lipca 1854 r. to data urodzin wybitnego artysty malarza Jacka Malczewskiego. – Jacek Malczewski był radomianinem z krwi i kości, jest autentycznym i niepowtarzalnym symbolem artystycznym naszego miasta. Jesteśmy instytucją, która posiada w swoich zbiorach czwartą część kolekcji arcydzieł Jacka Malczewskiego. Kto inny, jak nie my mieliby zadbać o pielęgnowanie pamięci o tym wielkim radomianinie. Już dziś zapraszam wszystkich do Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu na cykl imprez i wystaw poświęconych naszemu patronowi, które przygotowujemy na rok 2024 – mówi dyrektor Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu Leszek Ruszczyk. Jak w takim razie placówka zamierza uczcić 170. rocznicę urodzin swojego patrona? – Wydrukowaliśmy kalendarz okolicznościowy na rok 2024 z najpiękniejszymi obrazami Jacka Malczewskiego. Kalendarz z okazji 170. rocznicy urodzin mistrz. Przygotowujemy dużą wystawę „Jacek Malczewski – konteksty”, której kuratorką jest pani Paulina Szymalak-Bugańska (ponad 100 obrazów i grafik). Nikt nie jest zawieszony w twórczej próżni, dlatego pokażemy największe inspiracje artystyczne Malczewskiego (Jan Matejko, Józef Brandt, Wojciech Kossak, Olga Boznańska, Stani-

śław Wyspiański, Leon Wyczółkowski). Przygotowujemy piękny, dwujęzyczny katalog „Jacek Malczewski – konteksty”. Ponadto będą konkursy, warsztaty, prelekcje, podcasty, oprowadzania kuratorskie. Chcemy zorganizować konferencję naukową, na którą zaprosimy najwybitniejszych historyków sztuki z muzeów narodowych i uniwersytetów oraz szkół artystycznych, zajmujących się życiem i twórczością Jacka Malczewskiego – wylicza zastępca dyrektora dr Adam Duszyk. Już dziś, odwiedzając Muzeum im. Jacka Malczewskiego mieszczące się na radomskim rynku, warto obejrzeć wystawę stałą poświęconą właśnie temu artyście. „Pokazujemy prace ze zbiorów własnych, kolekcji prywatnych, a także obrazy wypożyczone z dwóch instytucji muzealnych” – czytamy w opisie wystawy. Jak przypomina Sejmik Województwa Mazowieckiego: „Jacek Malczewski to jeden z najwybitniejszych malarzy polskich przełomu XIX i XX stulecia. Urodził się w 1854 r. w Radomiu. W 2024 r. obchodząc będziemy 170. rocznicę jego urodzin oraz 95. rocznicę śmierci. Był studentem Szkoły Sztuk Pięknych w Krakowie. Na początku lat 90. XIX w. swoją twórczością zainicjował w młodopolskim malarstwie nurt symbolizmu, pobudzając zarazem odrodzenie romantycznej tradycji. W 1908 r. otrzymał tytuł profesora, a w 1912 r. został rektorem Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. W Lutosławicach założył szkołę malarstwa dla utalentowanych dzieci wiejskich”.

(oprac. nkk)



JOSUE \ Żyła? Przegrywaliśmy 0:2, a kibice byli przy nas i nie przestawali nam pomagać. Ci ludzie są niesamowici, niewiarygodni, naprawdę to doceniam. Chcę im powiedzieć: „Sto lat”, podziękować, bo niełatwo sprawić, by trybuna była „on fire”, gdy zespół przegrywa różnicą dwóch goli.

fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

PKO BP EKSTRAKLASA



Legia Warszawa tylko zremisowała u siebie z Wartą Poznań 2:2 | fot. legia.com/d

Zepsute urodziny

Fajerwerki były, ale tylko na trybunach. W świętowaniu 50. urodzin Żyłyty nie dopisali piłkarze Legii, którzy zaledwie zremisowali z Wartą Poznań 2:2. Legioniści tracą już 8 pkt do Śląska Wrocław. – Jesteśmy mocno rozczarowani – powiedział trener Legii Kosta Runiać.

Krzysztof Oliwa

G oście szybko wyszli na prowadzenie. W 7. min Tomáš Příkrýl znalazł się w sytuacji sam na sam z bramkarzem. Kacper Tobiasz obronił jego pierwszy strzał, ale przy dobitce był bez szans. Pięć minut później Josue wykonał rzut różny, jednak strzał głową Tomáša Pekharta okazał się niecelny.

Sędzia przerwał mecz, gdy na trybunie północnej stadionu Legii – obchodzącej 50-lecie Żyćcie – kibice odpalili fajerwerki. Efektowny pokaz środków pirotechnicznych trwał około dwóch minut, ale dym nad boiskiem unosił się znacznie dłużej. Później kibice wywiesili ogromną flagę z napisem „Żyła jest zawsze z wami”. Wokół niej rozpalało czerwone race. Na trybunach było ciekawiej niż na boisku.

Arbiter po analizie VAR poddyktował rzut karny dla Warty za faul, który miał miejsce chwilę wcześniej. W 40. min z 11 metrów na 2:0 podwyższył Mar-ton Eppel, choć Tobiasz wyczuł róg, w który strzelił. Następnie Paweł Wszolek wykonał dośrodkowanie, które zmierzało w światło bramki, ale bramkarz Adrian Lis złapał piłkę. Pierwsza połowa została przedłużona aż o 10 min. W doliczonym czasie kibice zorganizowali trzeci pokaz pirotechniczny.

Pod koniec pierwszej połowy kontaktową bramkę z rzutu karnego zdobył Josue. Do przerwy było 1:2.

Na początku drugiej połowy wprowadzony z ławki Gil Dias z bliska strzelił w bramkarza Warty. Bartosz Kapustka zmienił Juergena Elitima i na boisku pojawił się pierwszy raz od 6 sierpnia.

– To wspaniały człowiek, który ma osobowość. Bardzo go potrzebujemy. Jest świetnym piłkarzem, ale niestety miał problem z kolanem. Strzelał gole w meczach rezerw, a dziś zanotował asystę. Wrócił w najlepszy możliwy sposób – skomentował trener Legii Kosta Runiać.

Podanie Kapustki otworzyło drogę do bramki Ernestowi Mućmowi w 63. min. Marc Gual w 79. min z kilku metrów strzelił na bramkę, ale trafił wprost w Lisa. Po chwili hiszpański napastnik otrzymał podanie od Mućmego, lecz posłał piłkę obok słupka. Bardzo aktywny w drugiej połowie Gual w 89. min trafił w boczną siatkę. W doliczonym czasie obrońca Warty Dawid Szymonowicz główkował po rzucie różnym, ale nie skierował piłki w światło bramki. Legia do czterech przedłużyła niechlubną serię ligowych meczów bez zwycięstwa na własnym stadionie (dwa remisy, dwie porażki). Legionistom ostatni raz tak długa przerwa w wygrywaniu przed własną publicznością przydarzyła się jesienią 2021 r., kiedy przegrali cztery mecze ligowe z rzędu.

KOSZYKÓWKA



Legia Warszawa po zaciętym meczu pokonała w 10. kolejce Orlen Basket Ligi MKS Dąbrowa Górnicza. Choć większość spotkania była bardzo wyrównana, w ostatniej kwarcie to goście uzyskali przewagę, triumfując ostatecznie 103:86.

Praktycznie remisowa sytuacja zapowiadała wiele emocji w czwartej kwarcie. Tak też się stało. Od pierwszych sekund były rzuty z obu stron, twarda gra i zwroty akcji. Dariusz Wyka drugi raz w tym meczu trafił za trzy, dając Legii jednopunktowe prowadzenie. Później ta przewaga uległa zwiększeniu. Legia trafiała, MKS nie potrafił znaleźć sposobu na obronę gości. Na 7,5 min przed końcem warszawianie prowadzili 76:69, a gospodarze byli wciąż bez punktu w czwartej kwarcie. Trener Dąbrowski poprosił o czas.

Po przerwie nie zmieniło się wiele, a przyjezdni powiększyli przewagę do 9 pkt. Dopiero sześć minut przed końcem MKS po raz pierwszy w tej odsłonie umieścił piłkę w koszu. Uczynił to Tayler Persons, który tym samym skompletował tripple-double, mając na koncie ponad 10 pkt, zbiórek i asyst. Osiągnięcie lidera dąbrowian było znaczące, jednak jego zespół był coraz bliżej porażki. W połowie kwarty na tablicy widniał wynik 82:71 po kontrze Legii i wszadzie Holmana. Chwilę później Cowels trafił za trzy i Legia miała 14-punktowe prowadzenie. Ostatnie minuty meczu nie przyniosły już radykalnej zmiany sytuacji. Co więcej, goście powiększali prowadzenie. Legia Warszawa wygrała spotkanie 103:86.

(krol)